PORADNIK Jak długo można korzystać ze zwolnienia lekarskiego? STR.14

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3750 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

10 luty 2025

NR 6 (3525)

ISSN 0239-2941

06 >

Numer w sprzedaży do 16 lutego 2025 r.

ŻYCIE BYTOMSKIE®

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

REKLAMA

Ośrodek Szkolenia Kierowców Evolution Pawła Czerneckiego wygrywa w internetowym rankingu

Szkoła spokojnej jazdy

GRZEGORZ GOJIK

BYTOM. - KAŻDEGO DA SIĘ NAUCZYĆ JEŹDZIĆ AUTEM. WAŻNE TYLKO, ŻEBY INSTRUKTOR BYŁ OPANOWANY I MIAŁ INDYWIDUALNE PODEJŚCIE DO KURSANTA - MÓWI PAWEŁ CZERNECKI, KTÓREGO SZKOŁA JAZDY ZOSTAŁA UZNANA ZA NAJLEPSZĄ W NASZYM MIEŚCIE. **STR. 10**

Burmistrz Tobor bez podwyżki

STR. 4

RADZIONKOW.PL

Góra świecącej miłości

STR. 10

BYTOM.PL

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie

24/7

VITOR STROSZEK

Wiadukt remontują, perony budują

STR. 3

BYTOM.PL

PEC BYTOM
REKLAMA

STR. 7

eprasa.pl 05131a7af9

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Czytelnicy zgłaszali wam już sprawę fatalnego wyglądu herbu Bytomia na zwieńczeniu budynku dawnych Delikatesów i Hawany przy pl. Kościuszki. Fakt, ten herb jest cały zardzewiały i wypłowiały. Ja chciałbym powiedzieć o innym symbolu Bytomia - rzeźbie smoka na kamienicy przy ul. Piłsudskiego 5. Rzeźba jest w niezbyt dobrym stanie, a elewacja kamienicy wokół rzeźby jest w fatalnym stanie. Odpadł z niej duży płat tynku i widać gołe cegły. Ta rzeźba to piękny detal architektoniczny, którym Bytom się swego czasu chwalił. Moim zdaniem zasługuje na odnowę i konserwację!

Lech Baczmański

Mieszkam przy ulicy Cyryla i Metodego w Łagiewnikach. Podobnie jak wielu innych zmotoryzowanych mieszkańców mam codziennie poważny problem ze znalezieniem miejsca do zaparkowania samochodu. Jest ich po prostu za mało, a aut stale przybywa i to w szybkim tempie. Nic więc dziwnego, że niektórzy parkują gdzie popadnie, często łamiąc nie tylko przepisy, ale i zasady współżycia społecznego. Czy da się coś w tej ważnej dla łagiewniczan sprawie zrobić?

Krzysztof Hetman

Obchodzimy właśnie osiemdziesiątą rocznicę Tragedii Górnośląskiej, a bytomskie Muzeum Górnośląskie kompletnie tego tematu nie podjęło. Nie ma żadnej okolicznościowej wystawy, żadnego wydarzenia, czy choćby jakiegoś spotkania ze znawcami tematu. Nic, jakby temat w ogóle nie istniał. Nie potrafię tego zrozumieć. Czy ktoś zaspał, czy też to świadoma decyzja?

Anna Polok

Niemal w każdym wydaniu waszej gazety piszecie o kierowcach zatrzymanych przez policję, którzy prowadzili auto mimo sądowego zakazu. Te osoby kompletnie nic sobie nie robią z prawa i jawnie je łamią. Nie boją się, bo najwyżej znowu dostaną taką sama, jak się okazuje niemożliwą do wyegzekwowania karę. Przecież to ośmieszanie państwa.

Władysław Piotrowski

Chcą ocalić smaki dzieciństwa

RADZIONKÓW. ŚLĄSKI OGRÓD BOTANICZNY PO RAZ KOLEJNY ORGANIZUJE AKCJĘ POSZUKIWANIA STARYCH ODMIAN DRZEW OWOCOWYCH. CHCE W TEN SPOSÓB OCALIĆ OD WYGINIĘCIA I ZAPOMNIENIA JABŁKA, GRUSZKI I INNE OWOCE, KTÓRE KIEDYŚ ROSŁY W NASZYCH OGRODACH I CIESZYŁY PODNIEBIENIE.

Tomasz Nowak

- Mamy coraz mniej sadów, coraz mniej drzew owocowych na ogródkach działkowych, czy tych przydomowych. Stare odmiany owoców, często o pysznym, niepowtarzalnym smaku i posiadające takie chociażby walory, jak odporność na mróz zanikają. Zostają nam tylko te owoce, które kupimy w marketach i sklepach, a to już nie to samo - mówi Agnieszka Kandzia, specjalistka do spraw edukacji pracująca w radzionkowskim Śląskim Ogrodzie Botanicznym.

Względy sentymentalne

Stąd też pomysł ratowania starych odmian. W tym celu przedstawiciele Ogrodu zaapelowali do mieszkańców o dostarczanie im okazów drzew, najlepiej co najmniej pięćdziesięcioletnich. Pod koniec zimy odcina się od nich wyraźnie odstające od reszty, niewielkie jednoroczne pędy fachowo nazywane zrazami. Wiosną natomiast trzeba je zaszczepić na specjalnie do tego celu służących podkładkach. - My się tym zajmujemy, a jesienią oddajemy zrazy właścicielom, by ci zasadzili je w swoich ogrodach. Nowe drzewo da nam owoce za jakieś osiem lat - wyjaśnia Kandzia.

Odzew na apel jest spory. - Zgłasza się wiele osób, większość mówi, że chodzi o kwestie sentymentalne. Chcą ocalić jabłka z sadu dziadka, bo ich oryginalny smak przypomina im dzieciństwo, a stara jabłonka już nie rodzi i nadaje się do wycięcia - mówi Kandzia. - Co ciekawe większość nie wie, jak się nazywa dana odmiana, przypominają sobie jedynie, jak dziadek na nią mówił, ale to nazwy potoczne.

ŚLĄSKI OGRÓD BOTANICZNY

Pracownicy radzionkowskiego Ogrodu fachowo zajmują się zrazami

Piękna z Rept

Wiele przyniesionych do usytuowanego na Księżej Górze Ogrodu zrazów zostało tam posadzonych i drzewa już owocują. Tak się stało chociażby z jabłonią dającą znane i cieszące się uznaniem smakoszów owoce o nazwie Piękna z Rept.

Na swojej stronie internetowej Ogród szczegółowo informuje jak odciąć zrazy i zabezpieczyć je przed dostarczeniem. Zgłoszenia są przyjmowane do końca lutego. Więcej informacji: 536 330 776, 534 994 576 (w dni powszednie w godz. 7 -15) lub e-mailowo: ogrodradzionkow@sibg.org.pl. ■

CYTAT TYGODNIA

Chciałabym podkreślić – apelujemy o ograniczenie wizyt, ale nie wprowadzamy zakazu. Pacjent ma prawo do odwiedzin i respektujemy je. Prosimy jednak, by do chorego przychodziło mniej osób i przebywali u niego najkrócej, jak to możliwe.

Mariusz Kokosza, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu w związku z dużą liczą zachorowań na grypę.

LICZBA TYGODNIA

250

średnio tyle razy w ciągu jednego dnia bytomscy policjanci proszą kierowców o kontrolne dmuchnięcie w alkomat.

Takie dane zawarli w raporcie opisującym ich działania w minionym roku.

to moje ŻYCIE

Z lokalnych mediów na bieżąco czytam między innymi Życie Bytomskie w wersji online. Chętnie też sięgam po papierowe wydanie tygodnika - mówi mł. asp. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

wydarzy się

KOZŁOWA GÓRA>
W poniedziałek 10 lutego o godz. 19 w lokalu Pod Skrzydłami Anioła przy ul. Zamkowej 31 odbędzie się koncert kwartetu smyczkowego. Jest on organizowany jako pomoc dla Oliwi Siwek. Kończy ona obecnie średnią szkołę muzyczną w Bytomiu, grając na szkolnej altówce. By móc iść na studia muzyczne, musi posiadać swój instrument, a ten kosztuje 20 tys. zł. Jej mama Teresa wychowuje jeszcze 2 młodsze córki, wydatek ja przerasta. Nie musisz się zaangażować finansowo - po prostu przyjdź. Twoja modlitwa i przekazanie informacji dalej, też są pomocą. Możesz zabrać również inne osoby. Organizatorzy, czyli Wspólnota W drodze będą rozdawać opis celu zbiórki z numerem konta. Koncert zagra Oliwia razem z przyjaciółmi. Przygotowały fragmenty popularnych utworów muzyki poważnej.

eprasa.pl 05131a7af9

Rząd hojnie sypnie pieniędzmi na lokalne drogi

BYTOM, RADZIONKÓW. WIADOMO, KTÓRE MIASTA OTRZYMAJĄ W TYM ROKU ŚRODKI Z RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG. BYTOMIOWI I RADZIONKOWOWI TEŻ COŚ Z NIEGO SKAPNIE. REALIZOWANE W NICH INWESTYCJE ZNALAZŁY SIĘ ZARÓWNO NA LIŚCIE OBJĘTEJ DOFINANSOWANIEM, JAK I REZERWOWEJ.

Tomasz Nowak

Jak zwykle z początkiem roku premier zatwierdził listy zadań powiatowych oraz gminnych objętych dofinansowaniem ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. O wynikach naboru w województwie śląskim poinformował podczas specjalnej konferencji prasowej wojewoda Śląski Marek Wójcik. Lista beneficjentów jest długa.

W sumie do naszego regionu trafi 176 mln zł, a więc więcej, niż w roku 2024. 89 mln zł zarezerwowano na zadania powiatowe, natomiast 87 mln zł na gminne. Dzięki nim samorządy zbudują nowe drogi od podstaw lub też dokończą ważne dla nich inwestycje już trwające - Premier Donald Tusk zdecydował o zwiększeniu kwoty dla naszego regionu o dodatkowe 38 mln zł – poinformował wojewoda Wójcik. Podkreślił też, że ta kwota zostanie skierowana do gmin i powiatów z terenów, które były w ubiegłym roku objęte stanem klęski żywiołowej.

BYTOM.PL

Ulica Bażantowa ma połączyć Bobrek z Szombierkami

Asfalt zamiast betonowych płyt

W ramach Funduszu 6,6 mln dostanie Radzionków. Po dołożeniu 5,4 mln od siebie będzie mógł przebudować (na odcinku od ul. Wandy do ul. Dąbrowskiej) ul. Nieznanego Żołnierza oraz rozbudować ją na odcinku od ul. Dąbrowskiej do ul. Ciepłowniczej. Rządowe wsparcie powinno też być wykorzystane na dokończenie budowy tej ostatniej.

To dla miasta niezwykle istotne, realizowane już od pewnego czasu inwestycje drogowe, które wyprowadzą ruch tranzytowy (a na pewno jego sporą część) z centrum. Chodzi o stworzenie dogodnego, dodatkowego połączenia Księżej Góry z Rojcą. W efekcie kierowcy będą mogli poprzez ul. Nieznanego Żołnierza dotrzeć do ul. Dąbrowskiej na Księżej Górze, na której jeden za drugim powstają domki jednorodzinne, a dalej do ul. Księżogórskiej i na obwodnicę łączącą Bytom, Piekary Śląskie i Świerklaniec. Już teraz jest to możliwe, ale część trasy przebiega po betonowych płytach. Ma je zastąpić jezdnia z prawdziwego zdarzenia.

Remont na liście rezerwowej

Radzionkowskie przedsięwzięcia rząd wpisał też na listę rezerwową. Chodzi o budowę ul. Ogrodowej prowadzącej do Śląskiego Ogrodu Botanicznego, a także modernizację ul. Świętego Wojciecha. Ta ostatnia, ciągnąca się przez całe miasto, na sporym odcinku (od kościoła do zbudowanego niedawno tunelu kolejowego) należy do powiatu tarnogórskiego i od dawna wymaga gruntownego remontu. Intensywnie upominają się o niego narzekający na dziury i zniszczone chodniki mieszkańcy.

Bytom także jest wśród beneficjentów RFRD. Zapewnia on nam środki na stworzenie nowego połączenia Szombierek z Bobrkiem, a więc drogi gminnej pomiędzy ul. Orzegowską a ul. Konstytucji. Ma ona nazwę Bażantowa i w części już istnieje. Do wykonania pozostały etap trzeci czwarty, co wedle założeń ma potrwać do października przyszłego roku. Dostaliśmy na ten cel przeszło 8 mln, półtora miliona musimy dorzucić z własnego budżetu.

MIASTO

105

Tyle kilometrów dróg w naszym województwie zostanie odnowionych lub zbudowanych w ramach dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Drugie wsparcie

Przypomnijmy, że w ostatnim czasie to drugie poważne zewnętrzne wsparcie finansowe tego istotnego dla układu komunikacyjnego przedsięwzięcia. Dwa tygodnie temu informowaliśmy, że na łącznik pomiędzy ul. Konstytucji, a Orzegowską wsparcie dotrze do Bytomia także z Funduszu Odporności Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. ■

VITOR STROSZEK

Wiadukt wciąż w remoncie, peron już niemal gotowy

Pierwszy z peronów tworzonych na nowej stacji kolejowej Bytom-Stroszek jest już niemal gotowy. Trwa natomiast budowa drugiego. Podobnie jak remont wiaduktu nad ulicą Strzelców Bytomskich, który 10 lutego wchodzi w nowy etap. Kierowcy muszą być gotowi na zmiany w organizacji ruchu.

Wszystkie te inwestycje są prowadzone w ramach gigantycznej modernizacji biegnącej między innymi przez Bytom i Radzionków linii kolejowej nr 131, zwanej magistralą węglową. Jeden z elementów planu to przebudowa wiaduktu nad ulicą Strzelców Bytomskich, po którym mimo prowadzonych robót cały czas kursują pociągi Kolei Śląskich jadące z Bytomia do Tarnowskich Gór.

W poniedziałek, 10 lutego rusza kolejna część remontu. Ruch samochodowy pod wiaduktem w jego trakcie będzie odbywać się jak zwykle, ale kierowcy muszą być przygotowani na utrudnienia, bo czasowo wyłączone zostaną części pasów ruchu. Wszystko odbędzie się wedle następującego harmonogramu: od 10 do 16 lutego wyłączony z ruchu zostanie prawy pas jezdni ul. Strzelców Bytomskich pod wiaduktem w kierunku Tarnowskich Gór. Od 17 lutego do 2 marca wyłączone z ruchu będą lewe pasy jezdni ul. Strzelców Bytomskich pod wiaduktem, zaś od 3 do 9 marca wyłączony z ruchu zostanie prawy pas jezdni pod wiaduktem w kierunku Bytomia.

BYTOM.PL

Przesunięta o 600 metrów stacja Bytom-Stroszek prezentuje się okazale

Nie jedź na pamięć

W tym czasie auta pojadą sąsiednimi, dostępnymi w danym okresie pasami. Apel do kierowców o wzmożoną ostrożność jest w tej sytuacji więcej, niż konieczny. Na pewno nie można jeździć na pamięć.

Tymczasem szybko postępują prace przy budowie położonego w sąsiedztwie wiaduktu przystanku kolejowego Bytom-Stroszek. Przypomnijmy, że przesunięto go o 600 metrów (kiedyś nazywał się Bytom-Północny), by ułatwić życie pasażerom. Kiedyś wysiadali na nim pracownicy kopalni Powstańców Śląskich. Jednak od kiedy tę zamknięto, z ulokowanego w lesie przystanku nie ma komu korzystać. Przesunięty w stronę Strzelców Bytomskich oraz przede wszystkim budynków Vitoru kolosalnie zyska on na znaczeniu. To po prostu logiczne rozwiązanie.

Będzie centrum przesiadkowe

Przystanek będzie miał dwa perony: po wschodniej i po zachodniej stronie torów. Pierwszy jest już niemal gotowy. Zbudowano między innymi prowadzące do niego schody, stworzono wygodną nawierzchnię, pochylnię dla niepełnosprawnych, zamontowano oświetlenie i tablice informacyjne. Nie brakuje też wyposażenia gwarantującego podróżnym bezpieczeństwo. Drugi z peronów dopiero powstanie, a pasażerowie mają się tu pojawić w marcu.

Przypomnijmy też, że w tym rejonie ma powstać centrum przesiadkowe, jedno z trzech planowanych w naszym miecie. W jednym miejscu krzyżują się bowiem trasy pociągów, tramwajów oraz autobusów. **TON**

eprasa.pl 05131a7af9

Spór o pieniądze, czyli kto mówi rzeczy niepojęte, a kto jest obłudny?

Burmistrz Tobor nie dostanie podwyżki

RADZIONKÓW. RADNI POPIERAJĄCY BURMISTRZA DRA. GABRIELA TOBORA CHCIELI, BY RADA MIASTA PODWYŻSZYŁA JEGO MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE, A W ZASADZIE PRZYWRÓCIŁA JEGO DAWNĄ WYSOKOŚĆ. NIC Z TEGO JEDNAK NIE WYSZŁO, BO OPOZYCJA ZABLOKOWAŁA TĘ INICJATYWĘ. A PRZY OKAZJI WYWIĄZAŁA SIĘ BURZLIWA DEBATA PEŁNA MOCNYCH SŁÓW.

Tomasz Nowak

Rozpoczynając na wiosnę minionego roku piątą kadencję na stanowisku burmistrza Radzionkowa Gabriel Tobor zarabiał 13 tysięcy 967 złotych i 85 groszy na rękę. Opozycja, która po wyborach samorządowych po raz pierwszy uzyskała większość w Radzie Miasta już na pierwszej sesji zdecydowała się sumę tę obniżyć. Zmiany nie były jednak duże, raczej można je nazwać symbolicznymi. Tobor stracił jedynie dziesiątą część swego miesięcznego uposażenia (choć najbardziej radykalni przedstawiciele większości byli skłonni dokonać cięcia na poziomie sięgającym nawet 30 procent). W efekcie na konto Tobora wpływa teraz 12 tys. 908 zł i 35 gr.

Burmistrz w wywiadzie dla naszego tygodnika nazwał postępowanie opozycji „małym", pytając jednocześnie czemu rajcowie nie byli skłonni zredukować swoich diet. Inni z kolei mówili o złośliwej politycznej zemście i wyrazie bezsilności po kolejnych przegranych (choć tym razem minimalnie) wyborach. Nowy przewodniczący radzionkowskiej Rady, Karol Majewski dość dziwacznie tłumaczył natomiast, że nie ma mowy o obniżce uposażenia, ale raczej o nowym rozdaniu w nowej rzeczywistości. Inni przedstawiciele opozycji już bardziej konkretnie przywoływali przykłady burmistrzów miast ościennych, wykazując, że zarabiają oni mniej od Tobora.

RADZIONKOW.PL

Burmistrz dr Gabriel Tobor nie ma większości wśród radnych

Niepojęta propozycja?

Wywołująca kontrowersje sprawa wróciła podczas ostatniej sesji. Czwórka popierających burmistrza radnych Inicjatywy Mieszkańców Radzionkowa zgłosiła projekt uchwały zakładający, iż jego pensja wróci na dawny, ustalony jeszcze w roku 2021 poziom. Uzasadnienie było mocne i wielowątkowe. Napisano w nim między innymi, że Tobor ma wielkie doświadczenie w pracy samorządowej, jest zaangażowany w tę pracę i ma do tego zdolności menedżerskie. W efekcie dzięki jego trwającym nieprzerwanie od roku 2006 rządom miasto szybko się rozwija, co mieszkańcy wyraźnie odczuwają. Do tego dorzucono argumenty przypominające o inflacji, kolejnych podwyżkach minimalnego wynagrodzenia oraz o zwiększeniu się zakresu obowiązków burmistrza.

Opozycji przekonać się jednak nie udało. Jej kolejni reprezentanci w swych, czasem emocjonalnych, wystąpieniach powoływali się na... słowa Tobora. Bartosz Niewiadomski przypomniał, że podczas uchwalania tegorocznego budżetu gminy mówił on o trudnej sytuacji finansowej miasta, proponował maksymalną podwyżkę podatków lokalnych i wziął kredyt na pensje nauczycieli. - To niepojęte - komentował Niewiadomski.

Obłuda?

W podobnym duchu wypowiadała się inna radna opozycji, Aneta Niedźwiecka. - Nie ma pieniędzy na ławki w parku, na kosze na psie odchody, a na podwyżkę już są? - pytała, dodatkowo zarzucając wnioskodawcom, że nie wskazali, skąd w budżecie wziąć pieniądze na zwiększenie pensji Tobora.

On sam podsumował debatę kolejny raz postawionym pytaniem, raczej retorycznym: - Skoro jest taka troska o budżet miasta, to dlaczego nie obniżycie sobie diet radnych? To co robicie, to obłuda.

Wyniki głosowania były zaskakujące, bo nie wszyscy opozycjoniści byli przeciw podwyżce. W efekcie niewiele brakowało, by projekt uchwały mimo wszystko przeszedł. Za podwyżką wynagrodzenia burmistrza Radzionkowa opowiedziało się 5 radnych, 6 było przeciw, natomiast 4 wstrzymało się od głosu. ■

BYTOM

Prowadził, choć sąd mu cztery razy tego zakazał

Ta historia wydaje się nieprawdopodobna i wiele mówi o skuteczności naszego wymiaru sprawiedliwości. Bytomscy policjanci zatrzymali kierowcę wyprzedzającego na pasach. Jak się okazało, złamał on przepisy już wcześniej, bo sąd wydał mu zakaz kierowania samochodem. I to cztery razy!

Do zdarzenia doszło na ulicy Chorzowskiej. Jadący nią skodą 46-latek nic sobie nie robiąc z prawa wyprzedzał na przejściu dla pieszych. Funkcjonariusze z drogówki widzieli to i natychmiast zatrzymali go do kontroli. Podczas weryfikacji danych personalnych musieli przeżyć spory szok, bo na jaw wyszło, że mężczyzna ma już cztery sądowe zakazy siadania za kółkiem. Były one konsekwencją wcześniejszych poważnych naruszeń prawa. Jak widać decyzje te nie robiły na sprawcy większego wrażenia.

Ale to nie wszystko. Kierowca był również poszukiwany listem gończym, bo zgodnie z wyrokiem innego sądu powinien na siedem lat trafić do więzienia. Teraz może tam spędzić nieco więcej czasu, bo za niestosowanie się do postanowień sądu grozi kara kolejnych 5 lat za kratami. A na razie dostał mandat w wysokości 1500 złotych. Zapewne też sąd po raz piąty nałoży swój zakaz, ale czy to cokolwiek zmieni? **IZO**

ŚRÓDMIEŚCIE

Potrącił kobietę na przejściu dla pieszych

KMP BYTOM

Przejście jest oznakowane, widoczność była dobra, a mimo to doszło do wypadku

44-letnia kobieta została potrącona przez samochód, gdy prawidłowo przechodziła przez pasy u zbiegu ulic Smolenia i Żołnierza Polskiego. Pieszą odwieziono do szpitala.

Zarejestrowane przez system monitoringu miejskiego zdarzenie miało miejsce około godziny 7. rano 4 lutego. Widać wyraźnie, że kompletnie niczego się nie spodziewająca kobieta była już na środku oznakowanego przejścia, kiedy uderzył w nią - na szczęście nie z wielką siłą - kierowany przez 31-letniego bytomianina renault. Z zapisu jednoznacznie wynika, że mężczyzna nie zauważył kobiety, choć widoczność miał w tym momencie bardzo dobrą i powinien widzieć, co się dzieje.Tymczasem nie rozpoczął nawet hamowania.

Uderzona piesza przeleciała przez maskę pojazdu i spadła na ziemię. Poturbowaną odwieziono do szpitala, gdzie lekarze udzielili jej fachowej pomocy.

Przybyła na miejsce policja bytomska sprawdziła okoliczności zdarzenia, weryfikując między innymi wspomniany zapis monitoringu. Kierowca, który nie ustąpił 44-latce pierwszeństwa, momentalnie stracił prawo jazdy, a teraz za swój czyn odpowie przed sądem.

W ostatnim czasie to kolejne tego typu zdarzenie drogowe w naszym mieście. Dlatego też policja przypomina, że podczas jazdy powinniśmy zachować wzmożoną czujność, zaś gwarantowane przepisami pierwszeństwo pieszych niestety nie gwarantuje im jednocześnie bezpieczeństwa. **TON**

eprasa.pl 05131a7af9

Niekończąca się walka z narkobiznesem

BYTOM. OD POCZĄTKU ROKU NA TERENIE NASZEGO MIASTA MIAŁO MIEJSCE PRAWIE 30 ZATRZYMAŃ OSÓB POSIADAJĄCYCH NARKOTYKI. W NIEKTÓRYCH PRZYPADKACH PRZEJĘTO NAPRAWDĘ DUŻE ICH ILOŚCI PRZEZNACZONE NA SPRZEDAŻ, ALE MIAŁY TEŻ MIEJSCE ZATRZYMANIA MNIEJSZYCH PORCJI.

HTTPS://ZABRZE.POLICJA.GOV.PL/

Ponad pół kilograma amfetaminy i marihuany przejęto nieco ponad tydzień temu w jednym z mieszkań w Bytomiu.

HTTPS://TARNOWSKIE-GORY.POLICJA.GOV.PL/

Policjanci z Tarnowskich Gór zatrzymali dwóch mężczyzn i kobietę z Bytomia z dużymi 13 tysiącami działek narkotyków.

Marcin Pawlenka

Z policyjnych statystyk wynika, że z roku na rok przestępstw narkotykowych jest wykrywanych coraz więcej, ale i tak narkobiznes prężnie się rozwija. Czy zatem prawo jest zbyt łagodne? A może jednak powinno być łagodniejsze przynajmniej dla tych, którzy nie handlują substancjami psychoaktywnymi, tylko mają je na własny użytek?

Pod koniec stycznia w jednym z mieszkań w Bytomiu policjanci z Tarnowskich Gór przejęli duże ilości amfetaminy, marihuany i exctasy oraz wiele innych substancji, których skład dopiero jest badany. Z przejętego przez mundurowych „towaru" można było wytworzyć w sumie 13 tysięcy dilerskich działek. W tej sprawie zatrzymano w sumie trzy osoby, które od jakiegoś czasu były na celowniku policjantów.

- Gdy mundurowi obserwowali jeden z budynków wielorodzinnych, w pewnym momencie na parkingu przed nim zaparkował osobowy fiat, z którego wysiadł mężczyzna, na którego czekali. Od razu podjęli wobec 39-latka czynności i ujawnili przy nim podejrzany susz, który był potwierdzeniem ich wcześniejszych ustaleń. Razem z nim poszli do mieszkania, w którym przebywał. Tam natknęli się na kolejne dwie osoby, czyli 49-latka i 36-letnią kobietę – opowiada podkom. Kamil Kubica, rzecznik prasowy tarnogórskiej policji.

Kary zależne od ilości?

Nieco ponad tydzień temu również w jednym z mieszkań na terenie Bytomia, tym razem policjanci z Zabrza przejęli duże ilości amfetaminy i marihuany, które należały do 34-letniego mieszkańca naszego miasta. - Po zatrzymaniu podejrzanego kryminalni przeprowadzili przeszukanie, podczas którego znaleźli i zabezpieczyli ponad pół kilograma różnych środków odurzających – potwierdza asp. Sebastian Bijok, oficer prasowy zabrzańskiej policji.

34-latkowi postawiono zarzuty posiadania dużych ilości nielegalnych substancji, za co grozi mu nawet do 10 lat odsiadki.

Chcą złagodzenia prawa

Tak naprawdę niemal każdego tygodnia w naszym mieście dochodzi nawet do kilku zatrzymań osób z narkotykami. Od początku tego roku bytomscy policjanci odnotowali ich już 28. Przestępców nie odstraszają intensywne działania policjantów i surowe kary, które przewiduje prawo za posiadanie dużych ilości narkotyków. Ten proceder cały czas się rozwija. Patrząc na roczne statystyki ta tendencja jest wzrostowa. W 2023 roku odnotowano 214 przestępstw narkotykowych. Z kolei w zeszłym roku było ich już 229.

- Intensywne i wzmożone działania policjantów, zwłaszcza z pionu kryminalnego przekładają się na jeszcze większą wykrywalność przestępstw narkotykowych. Jak wskazują statystyki ten proceder jednak nie ustępuje - potwierdza mł. asp. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

W Polsce posiadanie narkotyków jest zabronione. Za duże ich ilości grozi odsiadka w więzieniu nawet do 10 lat. Kodeks karny w art. 62 o przeciwdziałaniu narkomanii jednak nie określa dokładnie co jest znaczną ilością narkotyków. „Sądy uznają, że znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się kilkudziesięciu osób. Narkotyki przelicza się na porcje. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że jeżeli przedmiotem czynu jest taka ilość środków, która mogłaby zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu uzależnionych, to należy przyjąć, że jest tych środków znaczna ilość" - wyjaśnia na swojej oficjalnej stronie Kancelaria Adwokacko-Radcowska Anczewska i Puńko.

Przestępstwem jest jednak posiadanie i wytwarzanie każdej ilości narkotyków, nawet znikomej, na własny użytek. W tym przypadku jednak grozi kara do 3 lat więzienia, chociaż zazwyczaj sprawy w sądach są umarzane na mocy art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. I tu pojawia się pytanie, czy w takich przypadkach sprawy powinny być rozstrzygane przed sądem ze względu na niski stopień szkodliwości społecznej jeśli i tak kończą się umorzeniem i państwo ponosi koszty kolejnych rozpraw?

- W tej chwili jest to martwe prawo, ponieważ znikome ilości marihuany są często umarzane na etapie śledztwa prokuratorskiego. Ale nadal rusza cała machina prawna, czyli zatrzymanie, przesłuchanie i pobyt w areszcie - wylicza Jakub Gajewski, wiceprezes stowarzyszenia Wolne Konopie.

Dlatego we wrześniu zeszłego roku w Sejmie powstał Parlamentarny Zespół ds. Depenalizacji Marihuany, który konsultując się ze stowarzyszeniem Wolne Konopie dąży do nowelizacji obowiązującej od lat ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu usunięcia z kodeksu karnego wciąż surowych kar za posiadanie niedużych ilości konopi indyjskich.

Zielone światło dla marihuany?

- To, czy ktoś zostanie ukarany za posiadanie marihuany, zależy od regionu, w którym mieszka. W dużych miastach często dochodzi do umorzeń, ale na Podkarpaciu za pół grama można trafić do więzienia. To nie jest sprawiedliwość - mówi Jakub Gajewski, wiceprezes Stowarzyszenia Wolne Konopie.

Dotychczas odbyły się trzy spotkania parlamentarnego zespołu. Został na nich wypracowany projekt nowelizacji prawa, którego celem jest nie tylko doprowadzenie do tego, żeby posiadanie niedużych ilości konopi indyjskich nie było karalne. Zaangażowani w sprawę posłowie chcą również przedstawić projekt umożliwiający posiadanie 15 gramów marihuany na własny użytek i uprawy jednego krzewu konopi indyjskiej. Pod głosowanie w Sejmie ma trafić w drugiej połowie tego roku, po wyborach prezydenckich. ■

Przestępstwa narkotykowe w Bytomiu

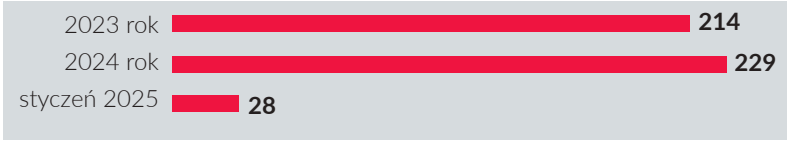

według was

Daniel Baima z Szombierek

Za posiadanie dużych ilości i handel narkotykami oczywiście powinny być surowe kary więzienia. Co innego, jak zatrzymany zostanie ktoś z niedużą ilością narkotyków. Najczęściej takie sprawy są umarzane w sądzie i to bez sensu, żeby tam je rozstrzygać. Powinno być to traktowane jako wykroczenie.

Piotr z Rudy Śląskiej

Jestem żołnierzem i uważam, że za handel narkotykami nie powinno być litości. Ci, którzy sprzedają narkotyki naszym dzieciom powinni jak najdłużej siedzieć za kratkami. Zero tolerancji dla czegoś takiego!

Michał Leszczyński z Miechowic

Mój jedyny nałóg to papierosy, ale jeśli ktoś lubi sobie zapalić jointa, to nie powinien za to stawać przed sądem. Tu prawo powinno być łagodniejsze. Może jakieś prace społeczne, a nie zaraz więzienie.

Jolanta Wilert z Bytomia

Moim zdaniem marihuana nie jest narkotykiem, tylko lekarstwem dostępny w aptece na receptę. A jeśli ktoś lubi sobie zapalić dla rozrywki i jest za to surowo karany to trochę przesada. Wygląda to potem tak, że dilerzy są na wolności, a ci, którzy kupią coś na własny użytek idą do więzienia.

eprasa.pl 05131a7af9

Marcin Hałaś
publicysta

Masło a sprawa polska

Faceci (a może kobitki?), robiący antyrządową propagandę bywają głęboko oderwani od rzeczywistości (i życia). Wygląda na to, że nigdy nie robili zakupów ja normalni ludzie, a jeśli chodzą do sklepów, to tylko do ekskluzywnych Delikatesów w jakimś przysłowiowym miasteczku Wilanów. Dlaczego tak sądzę? Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia rozpoczęła się i trwa do dziś histeria pod hasłem: drogie masło, Polaków nie stać na smarowanie chleba masłem, bo kostka kosztuje już 12 zł (na niektórych grafikach zamieszczanych w mediach społecznościowych kosztuje wręcz 14 złotych, na tych bardziej powściągliwych „zaledwie" 10 zł). Tymczasem każdy, kto chodzi na zakupy do marketów doskonale wie, że chociaż regularna cena masła to ok. 7-8 złotych, to nie ma tygodnia, żeby w Biedronce, Kauflandzie czy Lidlu nie było promocji typu kup 2 kostki masła 3 gratis, albo masło taniej o 33%. Tak więc nie stwarza żądnych trudności zakup masła za 5 albo 6 złotych. A że trzeba kupić aż 3 kostki albo mieć kartę lojalnościową danego sklepu? Przy długich terminach przydatności do spożycia nie jest to problem. Najlepsze, że można wytykać rządowi drożyznę - ale np. w cenach prądu, albo wskazywać, że benzyna nie jest po 5,19 zł, a tutaj się propagandziści do masła przyczepili.

I nie jest bynajmniej tak, że oderwani od życia są tylko propagandziści obecnej opozycji, pragnący „przyłożyć" rządowi Tuska. Bo kiedy rządził Morawiecki w internecie również chodziły plansze w stylu „drożyzna PiS", a na tych grafikach ceny były jakby żywcem wzięte z ekskluzywnych delikatesów w Miasteczku Wilanów, a nie z marketów i dyskontów, gdzie robią zakupy tzw. „zwykli Polacy", czyli grupa docelowa tego typu propagandy.

A jeśli nad drożyzną się pochylamy. Chleb kosztuje dzisiaj jakieś 150 procent więcej niż 3-4 lata temu. Ale już inne towary - z tym różnie bywa. Czy pamiętacie państwo jak w czasie tzw. pandemii cena cukru sięgała 10 zł, a butelki oleju słonecznikowego 12-14 złotych? Dzisiaj za kilogram cukru znowu można zapłacić 1,99 zł, a litr oleju ok. 4-5 zł (oczywiście w promocjach typu kup 5 kg cukru, 5 dostaniesz gratis, kup 2 butelki oleju, trzecia gratis itp.). Co oczywiście nie zmienia faktu, że koszty życia w Polsce wzrosły nam bardzo. Tyle, że akurat nie w cenie masła problem jest największy.

Małgorzata Himmel
dziennikarka

Moje bytomskie Walentynki

Strzała miłości może trafić prosto w serce wszędzie. Ale to ta wystrzelona przez bytomskiego Amora pozostanie w mojej pamięci na zawsze. To był chyba 1992 rok. Nad Śląskiem niebo było czarne od dymów z działających pełną parą kopalń i fabryk. Ulice były smutne, szare, na stoiskach przy ulicy można było kupić wtedy wszystko. Nas, nastolatków najbardziej interesowały kasety. Używaliśmy ich w walkmanach albo puszczaliśmy na dyskotekach. Dzieci chodziły do szkół, a na ferie zwykle zostawały pod blokiem. Narty były dla nielicznych. Wyobraźcie więc sobie, jak ucieszyłam się, kiedy moja przyjaciółka zaproponowała wspólny wyjazd na zimowisko. Nasze mamy uzgodniły, że możemy jechać. Mieszkałyśmy w Rybniku, więc wyjazd do egzotycznego w tamtych czasach Bytomia wydawał się nam czymś naprawdę ekscytującym. Nie sądziłyśmy, że w tym mieście chmury będą jeszcze ciemniejsze, bo zakładów i fabryk było zatrzęsienie. Naprawdę z trudem w tamtym czasie można było w Bytomiu złapać oddech. Do tej pory nie mogę się nadziwić, jak można było zorganizować tam zimowy wypoczynek dla dzieciaków. Czasy były naprawdę inne...

W autobusie do Bytomia czas minął nam szybko. A na miejscu, w starej szkole zakwaterowano nas na kolejny tydzień. Wtedy właśnie, na korytarzu, gdzie mogliśmy grać w ping-ponga i piłkarzyki, zobaczyłam...JEGO. Już pierwszego dnia. Nogi ugięły się pode mną... W sumie to dobrze, bo chłopak był śliczny, ale sięgał mi do brody. Kto jednak wtedy patrzy na takie sprawy! To było coś niesamowitego. Naprawdę, miłość walnęła we mnie jak grom z jasnego nieba.

Wieczorem była dyskoteka i tańczyliśmy do November Rain Guns'n'Roses, leciała Nirvana i Czarny Album Metaliki. Mój wybranek wpadł też w oko mojej przyjaciółce. I wyobraźcie sobie, że kobiety naprawdę są świetne we współpracy! Żadnej rywalizacji tylko niesamowita współdziałanie. To właśnie wtedy w młodzieżowych gazetach zaczęliśmy lepiej poznawać amerykańską kulturę, a MTV uświadomiło nam czym są Walentynki. Wiecie, co robią 14 lutego kilkunastoletnie dziewczynki, nawet jeśli zakochują się w tym samym chłopaku? Wspólnie wycinają serce z papieru i malują je razem czerwoną farbką. A potem myślą jak to zrobić, żeby MU je wręczyć. Chłopcy jednak nie są w tym wieku tacy odważni, jak mogłaby im podpowiadać wyobraźnia. Kiedy już chciałyśmy stawać przed nim z tym naszym prezentem, dosłownie sercem na dłoniach, on...uciekł.

Jarosław Wroński
historyk, samorządowiec

To już dziesięć lat

Dokładnie za kilka dni minie dziesięć lat odkąd działa w Radzionkowie Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku. Pamiętam jak dziś. Był mroźny, sobotni poranek 14 lutego 2015 roku. Podczas gdy wiele osób myślało o walentynkowej kolacji, cały sztab organizatorów czekał przed budynkiem byłego radzionkowskiego dworca kolejowego na zaproszonych gości. Służbowe samochody podwoziły regionalnych VIP-ów i odjeżdżały na oddalony kilkaset metrów dalej parking. Każdy z gości podchodził do specjalnego stanowiska, gdzie potwierdzał swoje przybycie, odbierał identyfikator i poddawał się kontroli przeprowadzanej przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. Zresztą cały teren został uprzednio sprawdzony przez policyjnych pirotechników z psami.

Gdy goście powoli zajmowali przydzielone im wcześniej miejsca, pod budynek nadjechał samochód, z którego wysiadły władze wojewódzkie. Kilkanaście minut później do Radzionkowa wjechała kolumna uprzywilejowanych pojazdów, wśród których znajdowała się opancerzona limuzyna Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Gdy Prezydent wszedł do budynku, przywitał się z gospodarzami spotkania, wręczając Burmistrzowi Gabrielowi Toborowi oprawioną rycinę z wizerunkiem Belwederu, w zamian otrzymując wyrzeźbioną w węglu figurę Św. Wojciecha – patrona Radzionkowa. Potem jeszcze Prezydent rozmawiał przez kwadrans w cztery oczy z arcybiskupem Wiktorem Skworcem i wreszcie rozpoczęły się uroczystości, w specjalnie postawionym na tę okazję namiocie.

Mieszkańcy regionu, którzy licznie zgromadzili się przed budynkiem dworca oglądali uroczystość na ustawionym telebimie. Po oficjalnych przemówieniach, Prezydent RP, Burmistrz Radzionkowa oraz Regina Kudla – jedna z około 45.000 deportowanych do ZSRR Górnoślązaków, dokonali symbolicznego otwarcia placówki. Od tamtego dnia Centrum Dokumentacji Deportacji odwiedziło ponad 20 tysięcy osób nie tylko ze Śląska ale także z innych części Polski, zapoznając się z pojęciem Tragedii Górnośląskiej. Przed urną zawierającą ziemię spod Kopalni „Rosija" w Zagłębiu Donieckim wiele osób klęka i składa kwiaty. Dla nich to ważny symbol po ojcu czy dziadku, który nigdy nie wrócił ze wschodu. Każdy kto chce zrozumieć śląską duszę i poznać ten bolesny aspekt górnośląskiej historii powinien odwiedzić radzionkowską placówkę.

dr Łukasz Zimnoch
Prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK,

Arystokratyczna Tragedia Górnośląska

W ostatnim czasie napisałem o Tragedii Górnośląskiej dwukrotnie. W pierwszym felietonie wspomniałem o 1945 roku i niszczeniu regionalnej tkanki społecznej. Drugi felieton dotyczył pokątnego handlu Ślązakami, który to proceder trwał przez cały PRL. Tragedia Górnośląska ma jednak trzeci akt tj. utratę śląskiej arystokracji. Mitologia czasów PRL szybko wróciła do narodowych mitów płynących z sienkiewiczowskiego źródła. Polska filmografia z jej największymi hitami „Krzyżakami" i „Potopem" budowała tożsamość narodową odwołując się do polskich wyidealizowanych wzorców rycersko – szlacheckich.

W ten sposób więź z przeszłością nie została zerwana. Śląsk dostając się w sferę wpływów radzieckich stracił zupełnie swoją tradycję arystokratyczną tak na śląsku bogatą i brzemienną w skutki społeczno-polityczne. Warto zadać sobie pytanie: co Śląsk utracił tracąc swoją arystokrację? Czego zostaliśmy pozbawieni? Jak utrata tradycji arystokratycznej zubożyła Ślązaków? Brak śląskiej arystokracji skurczył regionalny horyzont poznawczy, zlikwidował bogactwo tradycji.

Arystokracja to nośnik kosmopolityzmu, globalizmu, otwartości na inne kultury. Trudno opisywać arystokrację nacjonalistycznie, bo kim byli wrogowie Kulturkampfu hrabia Ballestrem czy Hugon Henckel von Donnersmarck? Posłusznymi państwu Prusakami? Ultramontanami? Arystokracja podróżując po świecie, koligacąc się globalnie poszerzała lokalne horyzonty. Marianna Orańska czy Daisy są tego znakomitymi przykładami. - Śląscy arystokraci transformowali region. Śląska arystokracja w przeciwieństwie do polskiej szlachty sprawnie przedzierzgnęła się z ziemiaństwa na magnaterię przemysłową. W ciągu wieku rolniczy i zacofany Śląsk zmienił się w jedno z centrów przemysłowych Europy. Proces ten w dużej mierze animowany był przez śląskich latyfundystów: Donnersmarcków, Plessów, Hohenlohe…

Komuniści Śląsk eksploatowali. Arystokratyczny system społeczny wzmagał partycypację. Zdawać by się mogło, że ludowy z zasady komunizm uwolnił nękane siły społeczne, które wreszcie znalazły ujście, co zwiększało partycypację i społeczną aktywność. Komunizm szermujący ludowością budował gmach społeczny na niewolniczym posłuszeństwie, a jego zmorą była społeczna partycypacja. Fakt, że na upadku tego komitetu kłamstwa mocno wpłynęło powstanie wolnych związków zawodowych. Arystokracja była nośnikiem wolności wyznania. Komunizm był formą totalnej religii państwowej, arystokracja trwała przy chrześcijańskich tradycjach mających dwie formy katolicką i protestancką, co zapewniało wysoki poziom autonomii jednostce.

A Państwo ubolewacie nad anihilacją śląskiej warstwy szlacheckiej? Dlaczego?

eprasa.pl 05131a7af9

Zobacz czym, oddychasz

„ZDROWE POWIETRZE TO ZDROWE DZIECI" – TO HASŁO 6 KAMPANII ZOBACZ CZYM ODDYCHASZ. ZMIEŃ TO. POLSKI ALARM SMOGOWY JESIENIĄ WYSTARTOWAŁ Z KOLEJNĄ EDYCJĄ AKCJI, MAJĄCĄ NA CELU ZMIANĘ ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ I ZACHĘCANIE DO WPROWADZENIA ZMIAN W ŻYCIE. ZLIKWIDOWANIE NIEEFEKTYWNYCH I STARYCH KOTŁÓW ORAZ OCIEPLENIA DOMÓW TO GŁÓWNE CELE, JAKIE PRZYŚWIECAJĄ KAMPANII. POLSKI ALARM SMOGOWY ZWRACA UWAGĘ NA UCHWAŁY ANTYSMOGOWE, OBOWIĄZUJĄCE I WCHODZĄCE W ŻYCIE W WIELU REGIONACH POLSKI, KTÓRE WPROWADZAJĄ ZAKAZ UŻYTKOWANIA KOPCIUCHÓW W NAJBLIŻSZYCH LATACH.

Zanieczyszczone powietrze to często lekceważony problem. Gdy czegoś nie widać, nie oznacza to, że tego nie ma. Na pierwszy rzut oka, może nam się wydawać, że nie ma problemu z jakością powietrza, którym oddychamy ale kampania „Zobacz czym oddychasz. Zmień to" ma na celu pokazanie tego co niewidoczne. Dzięki dwumetrowej instalacji, która obrazowo i dosadnie przedstawia model ludzkich płuc możemy zobaczyć, czym oddychamy. Model płuc pokryty jest półprzepuszczalną, białą tkaniną. Dzięki wentylatorowi umieszczonemu z tyłu instalacji płuca „oddychają" i przefiltrowują przepływające przez nie powietrze. Na początku białe płuca, już po dwóch tygodniach zaczynają szarzeć, a w najgorszych wypadkach stają się wręcz czarne. To co osadza się na materiale modelu trafia również do naszych płuc, niosąc za sobą szereg konsekwencji. W tym roku instalacja stanęła w Radzionkowie a Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Bytomiu, jako dostawca ciepła systemowego oraz koordynator Alarmu Smogowego na terenie Radzionkowa, z wielką przyjemnością wsparł kampanię. W sezonie grzewczym 2024-2025 mobilne płuca odwiedzą 29 miejscowości w dziewięciu województwach! Podczas pięciu poprzednich edycji programu płuca odwiedziły ponad 201 lokalizacji.

Tegoroczna edycja szczególny nacisk kładzie na zdrowie najmłodszych. A skoro o nich mowa, to warto pokazać, że oni również mają głos. Ważny, który powinien głośno wybrzmieć i pokazać, że dzieci chcą żyć w miastach, gdzie powietrze nie będzie negatywnie wpływało na ich zdrowie. Zanieczyszczone powietrze to nie tylko, choroby układu oddechowego, astma lub alergie, ale również realny wpływ na słabszy rozwój fizyczny i intelektualny dzieci. Pracownicy PEC w styczniu, podczas Lekcji Ciepła, szczególny nacisk kładli na edukację w zakresie smogu i zanieczyszczenia powietrza. Pokazywali i uczyli jakie alternatywne źródła energii w niedalekiej przyszłości będą codziennością. Dzięki temu odnawialne źródła energii, które znacząco wpływają na poprawę jakości powietrza, nie są już obce najmłodszym. Dodatkowo w czasie trwania Kampanii w radzionkowskich placówkach zostały przeprowadzone warsztaty, mające na celu edukację najmłodszych w zakresie smogu i zanieczyszczenia powietrza oraz przyczyn ich powstawania. Oprócz prelekcji, dzieci przygotowały banery i plakaty przedstawiające czarne płuca oraz głoszące hasła sprzeciwu wobec zanieczyszczania powietrza, które z dumą mogły zaprezentować podczas finału akcji. Najmłodsi pojawili się na ul. Jana Kużaja 19, pod budynkiem Zakładu Placówek Oświatowych w Radzionkowie, gdzie przez miesiąc stały i „oddychały" mobilne płuca. Podczas podsumowania akcji zostały rozstrzygnięte konkursy zorganizowane w ramach kampanii, wręczone nagrody oraz wyróżnienia. Uczniowie oraz przedszkolaki radzionkowskich placówek manifestowali swoje prawo do oddychania czystym powietrzem, a zaobserwowana znacząca zmiana koloru płuc, dobitnie pokazuje, z jak dużym problemem smogu mamy do czynienia. Pierwotnie biała tkanina, opuściła Radzionków w czarnym kolorze… ■

eprasa.pl 05131a7af9

BYTOM

Każdy może być łowcą pustostanów

Nie od dziś wiadomo, że mamy w naszym mieście sporo pustostanów, najczęściej od lat niszczejących. Może być zatem tak, że o istnieniu niektórych nie wiedzą nawet urzędnicy Bytomskich Mieszkań. I tu jest ważna rola dla nas.

- By przyspieszyć proces odzyskiwania porzuconych czy niezamieszkanych lokali i przeznaczania ich do ponownego wynajmu, uruchomiliśmy internetowy formularz, za pomocą którego mieszkańcy mogą poinformować nas o pustostanach. Wystarczy podać adres i informację od jak dawna mieszkanie jest puste. Dalszą weryfikacją zajmą się pracownicy działu lokalowego – mówi Barbara Rak, dyrektorka Bytomskich Mieszkań.

Zatroskani mieszkańcy

Ta gminna jednostka prowadzi i na bieżąco aktualizuje ewidencję pustostanów. Ale i ona może nie mieć pełnej wiedzy na temat opustoszałego lokalu. Już wcześniej o takich przypadkach często informowali sami bytomianie, którzy zatroskani losem lokalu i chcący powstrzymać jego zazwyczaj szybko postępującą dewastację kontaktowali się bezpośrednio z administracją lub też działem lokali mieszkalnych BM. Każda informacja była od razu na miejscu weryfikowana. Urzędnicy sprawdzali między innymi, do kogo należy mieszkanie i dlaczego nie ma lokatorów.

Teraz jeśli wytropimy pustostan, to nie musimy nigdzie chodzić. Za to możemy szybko wypełnić internetowy formularz, podając adres potencjalnego pustostanu (ulicę, numer budynku, numer lokalu). Nie zawadzi też poinformować, czy ktoś w nim przebywa (choćby czasowo).

Będą sprawdzać

- Jeśli nie znamy dokładnego adresu, możemy załączyć zdjęcie budynku i zaznaczyć okna lokalu, który w naszej ocenie jest niezamieszkały lub porzucony - wyjaśnia Barbara Rak, dodając że pierwsze zgłoszenia już dzięki zaangażowaniu bytomian wpłynęły. - Będziemy je teraz sprawdzać - zapewnia.

Wspomniany formularz dostępny jest pod linkiem: https://www.bm.bytom.pl/zglos-pustostan/. **AURE**

REKLAMA

Sufit spadł na ziemię, miasto obiecało remont

ŚRÓDMIEŚCIE. OTO DOBRA WIADOMOŚĆ. DZIĘKI ZAPEWNIENIOM URZĘDNIKÓW, KTÓRZY W UBIEGŁYM TYGODNIU PRZYSZLI NA INSPEKCJĘ TECHNICZNĄ MIESZKANIA PANI SABINY PRZY UL. KATOWICKIEJ, KOBIETA NIE BĘDZIE MUSIAŁA JUŻ ŻYĆ W KATASTROFALNYCH WARUNKACH.

Małgorzata Himmel

Sabina Stopik od 10 lat mieszka w lokalu komunalnym. Niestety, jak w wielu takich kamienicach, standard mieszkań jest tam niezadowalający. Bytomianka regularnie pojawiała się w Bytomskich Mieszkaniach albo w Urzędzie Miasta i dopytywała, kiedy przyjdzie kolej na remont w jej lokum. – Jestem samotną kobietą, mam tylko dwa psy. Nie wszystko mogę zrobić sama, a poza tym płacę czynsz, więc chciałabym, żeby właściciel tych budynków w końcu zajął się remontem - mówi.

Niedawno kobieta już nie wytrzymała, bo co innego nieumalowana klatka schodowa czy chwiejące się poręcze, a co innego, kiedy nagle sufit spada na głowę. - No to już była przesada. Jak tak można żyć? Nie dość, że mam dziurę nad głową, a tynk zasypał mi pół podłogi w pokoju, to jeszcze nie mogę się ogrzać, bo wiatr hula przez dziurawy dach prosto do mojego mieszkania - dodaje.

W miniony czwartek przedstawiciele BM zawitali do mieszkania pani Sabiny. - Załatanie takiego sufitu to koszt około 2 tysięcy złotych, ale problemem w tym mieszkaniu jest też grzyb. Zajmiemy się tym już w przyszłym tygodniu, więc w połowie lutego wszystko powinno być gotowe - mówi Łukasz Bogacki, zastępca dyrektora do spraw techniczno-eksploatacyjnych w Bytomskich Mieszkaniach. Dodaje też: - Rozumiemy jej sytuację i na pewno to jak najszybciej załatwimy. Inne sprawy chwilę poczekają, bo ta naprawdę jest poważna.

Urzędnicy, trzymamy was za słowo!

Sufit spadł na ziemię, ale pani Sabina została zapewniona, że sprawa będzie załatwiona

REKLAMA

eprasa.pl 05131a7af9

Budynek dawnej kopalnianej dyrekcji wróci do życia

ROZBARK. KLUB SKARPA BYTOM NIE ZATRZYMUJE SIĘ NA DRODZE PRZYWRACANIA DO ŻYCIA TERENÓW I OBIEKTÓW PO ZLIKWIDOWANEJ KOPALNI ROZBARK. TERAZ ZABIERZE SIĘ ZA GMACH BYŁEJ DYREKCJI. ODNOWI TEN ZABYTEK I NADA MU NOWE FUNKCJE.

Tomasz Nowak

Okazałe budynki zajmowane przez wiele lat przez administrację, a później dyrekcję kopalni Heinitzgrube, a potem Rozbark powstawały na przełomie XIX i XX wieku. W 1886 roku wzniesiono ten pierwszy (wraz z murem oporowym od strony ul. Chorzowskiej), zaś 14 lat później budynek dyrekcji przy ul. Tuwima.

Po zakończeniu fedrowania przez kopalnię obiekty przejęła bytomska Spółka Restrukturyzacji Kopalń, która z czasem przekazała je naszemu miastu. Ono zaś ogłosiło przetarg szukając podmiotu chcącego wziąć je w dzierżawę na najbliższe ćwierć wieku.

Przetarg wygrał Klub Sportów Siłowych i Wspinaczkowych Skarpa Bytom, który sukcesywnie i przede wszystkim z ogromnym powodzeniem przeobraża i rewitalizuje teren i zabudowania pozostałe po Rozbarku. Teraz wydzierżawił on budynek dawnej dyrekcji, centrali telefonicznej oraz teren wokół obiektów. Przeprowadzi tam wielki remont i przeznaczy budynki na cele społeczno-edukacyjne i turystyczno-kulturalne. Na podstawie tego, co już zrobił możemy być spokojni o efekt końcowy.

- Kolejne pokopalniane obiekty będą miały szansę na drugie życie – mówi Dobromir Bujak, prezes Skarpy Bytom. - Obiekty muszą zostać najpierw wyremontowane, a następnie dostosowane do nowych potrzeb. W budynku dawnej dyrekcji planujemy m.in. utworzyć Izbę Tradycji, Izbę Przyszłości i Mieszkanie Rozbarskie, zaś w budynku centrali telefonicznej powstaną mieszkania o charakterze socjalnym – podkreśla Dobromir Bujak.

Przedsięwzięcie uwzględniające potrzeby osób niepełnosprawnych doczeka się finalizacji do roku 2027. Pieniądze na ten cel po części są unijne, a po części klub sięgnie do swych zasobów. ■

BYTOM.PL

Zabytek dostanie drugie życie

Pokopalniane obiekty służą mieszkańcom

- Cieszę się, że kolejne obiekty po dawnej kopalni Rozbark zostaną wyremontowane i zagospodarowane, a przede wszystkim udostępnione mieszkańcom naszego miasta – mówi prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz.** - Pozostałe obiekty, jak m.in. Cechownia oraz maszynownia szybu Bończyk zostały już zaadaptowane na działalność kulturalną i sportowo-rekreacyjną. W dawnej cechowni KWK Rozbark działa Teatr Tańca i Ruchu Rozbark, zaś budynek maszynowni Bończyk jest dziś częścią Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych.

ZIELONY KWARTAŁ KWK ROZBARK

Stowarzyszenie Miłośników Rozbarku

Wielka zbiórka pamiątek na Rozbarku

Klub Sportowy Skarpa i Stowarzyszenie Miłośników Rrozbarku organizują **wielką zbiórkę pamiątek** życia codziennego Rozbarczan z przełomu XIX i XX wieku. Celem zbiórki jest wyposażenie aranżowanego mieszkania śląskiego oraz izby tradycji. Poszukiwane są przedmioty o wartościach historycznych i sentymentalnych oraz związane z osobistymi losami darczyńców (meble, fotografie, pocztówki, dokumenty, elementy ubioru śląskiego, przedmioty codziennego użytku).

Osoby zainteresowane przekazaniem pamiątek **zachęcamy do kontaktu**:
mail: barbaratworeszczuk@skarpa.bytom.pl, **tel.**: 32 777 07 77

Fundusze Europejskie dla Śląskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Województwo Śląskie

REKLAMA

eprasa.pl 05131a7af9

Kursant zawsze musi czuć dobrą atmosferę

BYTOM. PORTAL SUPERPRAWOJAZDY.PL OCENIŁ SZKOŁY JAZDY DZIAŁAJĄCE W NASZYM WOJEWÓDZTWIE. W BYTOMIU PIERWSZE MIEJSCE PRZYDZIELIŁ OŚRODKOWI SZKOLENIA KIEROWCÓW EVOLUTION Z SZOMBIEREK. JEGO MAJĄCY PIĘTNASTOLETNIE DOŚWIADCZENIE WŁAŚCICIEL PAWEŁ CZERNECKI TWIERDZI, ŻE KAŻDEGO NAUCZY PROWADZIĆ SAMOCHÓD.

Tomasz Nowak

Portal superprawojazdy.pl cyklicznie ocenia ośrodki szkolenia kierowców, tworząc ranking przede wszystkim w oparciu o poziom zdawalności. Im więcej kursantów danej szkoły zdaje, tym wyżej jest ona w zestawieniu. Poza tym pod uwagę brane są takie między innymi kwestie, jak stosowane promocje, szybkość nawiązywania kontaktu z kursantami, czy ocena wystawiona przez tych ostatnich już po egzaminie.

W ostatnim rankingu bytomskim liderem - nie po raz pierwszy zresztą - okazał się OSK Evolution mający swą siedzibę przy ulicy Tatrzańskiej. Wyprzedził on szkoły Klasa i Fenix. - Cieszę się bardzo z tego wyróżnienia, bo to jasne potwierdzenie, że wykonujemy swoją robotę dobrze - komentuje właściciel Evolution, Paweł Czernecki.

Szkoleniem kierowców zajmuje się od 15 lat. - Na studniach zarabiałem jako pracownik firmy kurierskiej, a potem zdecydowałem się na otwarcie szkoły. Z perspektywy lat widzę, że to była bardzo dobra decyzja. Lubię tę robotę i całkowicie się jej poświęcam. Mam uprawnienia do uczenia na wszystkie kategorie, mógłbym też być egzaminatorem, ale jakoś się na to nie zdecydowałem. Wolę uczyć, to mi cały czas zapewnia satysfakcję - stwierdza bytomianin.

Satysfakcja wciąż jest

Ośrodków szkolenia kierowców mamy w Bytomiu sporo, bo ponad dwadzieścia. Konkurencja na rynku jest zatem duża, a walka o klienta toczy się głównie na poziomie finansowym. Dość powiedzieć, że różnice w cenie najbardziej popularnego kursu na prawo jazdy kategorii B wynoszą nawet ponad 600 złotych. - Ale nie o cenę tu chodzi. Ważne, co szkoła sobą reprezentuje i jak uczy - mówi Czernecki. - My staramy się zbudować dobrą atmosferę, sprawić, żeby kursanci dobrze się na lekcjach czuli i mogli w spokoju uczyć jazdy oraz przepisów.

3 tysiące kursantów

Szef firmy Evolution jest przekonany, że każdego jest w stanie nauczyć jeździć: - To kwestia indywidualnego podejścia do danej osoby. Staram się ją poznać, odczytać jej potrzeby, słabe oraz mocne strony. A potem to już tylko wystarczy być cierpliwym i opanowanym. Wszyscy opanują auto, tylko jednym potrzebna więcej czasu, a inni zrobią to szybciej. Stosując te metody Paweł Czernecki wraz z pracownikami wyszkolił już 3 tysiące kierowców.

Szkoła z Szombierek ma renomę. - Nigdy się nie reklamowaliśmy, do dzisiaj nie wydrukowałem choćby jednej wizytówki. Ludzie trafiają do nas, bo inni im to polecają. Taka szeptana reklama jest najbardziej skuteczna. Co więcej, trafiają do nas nawet osoby z innych miast, coraz bardziej oddalonych od Bytomia. Uczyły się gdzie indziej, nie zdały egzaminu, nawet parę razy, ale powiedziano im, że z Evolution dadzą radę - opowiada Czernecki. ■

GRZEGORZ GOIK

Paweł Czernecki szkoli kursantów w toyotach yaris

KOLONIA ZGORZELEC

9 mieszkań i 23 chętnych (jak na razie)

23 wnioski wpłynęły jak dotąd w ramach programu mieszkaniowego „Kolonia Zgorzelec odNowa". Chętni mogą się zgłaszać do 14 lutego, czeka na nich 9 nowoczesnych mieszkań urządzonych w zrewitalizowanych, zabytkowych i przede wszystkim urokliwych familokach.

- Jestem przekonany, że to świetne miejsce do mieszkania i życia. Ustronne, otoczone zielenią i klimatyczne – podkreśla Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia. – W związku z tym, że otrzymywaliśmy bardzo wiele pytań o możliwość najmu mieszkania w tej okolicy, postanowiliśmy uruchomić specjalny program mieszkaniowy, który umożliwi staranie się o mieszkanie rodzinom, które marzą o zamieszkaniu w budynkach wybudowanych niegdyś dla pracowników dawnej huty Hubertus. Zainteresowanie jest spore.

GRZEGORZ GOIK

Wnętrza zabytkowych familoków po remoncie wyglądają bardzo nowocześnie

Społecznicy preferowani

Trudno się dziwić. Wszystkie mieszkania zajmują przeszło 90 mkw., a składają się z czterech pokoi, w tym jednego z aneksem kuchennym, przedpokoju ze schodami oraz łazienki z toaletą. Zgodnie z przyjętymi zasadami o prawo zajęcia lokalu mogą się ubiegać osoby nie posiadające prawa własności do lokalu mieszkalnego, budynku mieszkalnego lub jego części oraz nie będące w trakcie budowy takiego lokalu lub budynku. Poza tym liczą się kwestie dochodowe. sytuacja rodzinna, zdrowotna i materialna. Preferowane są poza tym osoby zaangażowane społecznie (trzeba to udokumentować).

Zainteresowani swoje wnioski składać powinni w siedzibie Bytomskich Mieszkań przy ul. Armii Krajowej 54b w do 14 lutego do godziny 15.30. Lokale można oglądać 10 lutego w godzinach od 15 do 17 oraz 11 lutego od 8 do 10. – Do 6 lutego wpłynęły 23 wnioski. Warto zaznaczyć, że spora część mieszkańców kompletuje dokumenty dopiero po pierwszej turze oględzin, które odbyły się w poniedziałek i we wtorek, a przed nami kolejna tura oględzin – podkreśla dyrektorka Bytomskich Mieszkań, Barbara Rak.

Teren do zagospodarowania

Wiele familoków stojących na Koloni Zgorzelec jest już odnowionych. Reszta też tego doczeka, a na razie dzięki dofinansowaniu z Funduszu Odporności Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii doczekamy się zagospodarowania terenu zabytkowego osiedla. Zaplanowano miedzy innymi przebudowę dróg i chodników, a także urządzenie trawników. Prócz tego powstaną obiekty małej architektury, a więc ławki i kosze na śmieci, a także lampy. Wartość tego mającego doczekać realizacji w tym roku zadania to 2,5 mln zł. **TON**

ŚRÓDMIEŚCIE

Góra Miłości błyszczy na Walentynki

BYTOM.PL

Zgodnie z kilkuletnią tradycją Góra Miłości w parku miejskim rozbłysnęła iluminacjami na Walentynki. Błyszczeć będzie do 23 lutego, zakochani mają zatem trochę czasu, by ją odwiedzić.

Przy wejściu przywita ich wielka dekoracja w kształcie serca z fantazyjnymi ramkami idealnie nadającymi się do zrobienia sobie uroczego zdjęcia. Są też i efektowne girlandy, którymi ozdobiono wiatę, drzewa oraz barierki przy schodkach prowadzących na wzniesienie.

Oczywiście nie mogło zabraknąć sporego neonu z napisem „Góra Miłości" oraz wiszącej na latarni iluminacji w kształcie kolejnego serca. Całość uzupełnia kartka z napisem „From My Heart to You". Co to znaczy, każdy zakochany pewnie doskonale wie. Nowością jest natomiast podwieszona dekoracja w formie żyrandola ozdobionego motywami - jakże by inaczej - serc.

Koszt walentynkowej dekoracji, obejmujący wynajem, montaż oraz demontaż instalacji to 50 tys. zł. Wszystkie elementy zostały wykonane w energooszczędnej technologii LED. **AURE**

eprasa.pl 05131a7af9

W Karbiu szyją gardiny z duszą

„GARDINY Z DUSZĄ" TO NAZWA SKLEPU I ZAKŁADU KRAWIECKIEGO MIESZCZĄCEGO SIĘ PRZY UL. FALISTEJ W KARBIU, A PROWADZONEGO PRZEZ **JOLANTĘ WIŚNIEWSKĄ.**

Marcin Hałaś

W ostatnich kilkunastu latach Karb kojarzył się raczej z rejonem „znikającym" niż miejscem, w którym coś się otwiera i pozytywnego dzieje. Wszystko za sprawą głośnych na cała Polskę wysiedleń i wyburzeń, do jakich doszło w tej dzielnicy wskutek szkód górniczych w latach 2012-2015.

Przypomnijmy, że w ekspresowym tempie trzeba było wówczas wykwaterować lokatorów budynków przy ulicach Pocztowej i Technicznej, bo groziły one zawaleniem. Niewiele lepsza sytuacja panowała przy ulicy Racławickiej.

Niski czynsz przesądził

Mimo to Jolanta Wiśniewska postanowiła zaryzykować i 3 lata temu otworzyła swój zakład właśnie tam, przy ul. Falistej 15. O wyborze lokalizacji zadecydował nie tylko fakt, że pani Jolanta jest stąd, czyli z Karbia, ale również to, że czynsze za lokale użytkowe w tej dzielnicy są niższe niż w centrum Bytomia. W biznesplanie powstającej i dopiero szukającej zysków firmy był to argument decydujący.

Jeśli chodzi o krawiectwo - Jolanta Wiśniewska jest samoukiem. Nie chodziła do szkół uczących tego fachu, ale i tak radzi sobie doskonale. Wcześniej zajmowała się chałupnictwem, aż w końcu postanowiła otworzyć własny zakład. Pomogło w tym wsparcie z bytomskiego Powiatowego Urzędu Pracy.

MARCIN HAŁAŚ

Jolanta Wiśniewska za ladą swojego sklepu i zakładu

Wybiera dobre materiały

W swoim zakładzie wykonuje wszystkie drobne usługi i przeróbki krawieckie, można tam kupić również odzież szytą fabrycznie. A tytułowe „Gardiny z duszą"? Nazwę zakładu wymyśliła jedna z klientek, bo firanki to specjalizacja pani Jolanty. - Lubię dekoracje okienne, firanki szyję na zamówienia klientów, pod wymiar i według ich gustów - mówi Wiśniewska. - Wybieram dobre materiały, żeby firany służyły długo.

Jeżeli czegoś można żałować to faktu, że zanika już kiedyś tak charakterystyczna dla dzielnic śląskich familoków potrzeba i sztuka wyszukanej dekoracji okien. Ale jeśli ktoś szuka „gardiny z duszą", zawsze może zajrzeć do Karbia. A Jolantę Wiśniewską spotkać można nie tylko w jej sklepie. Od wiosny do jesieni „urzęduje" również na pobliskich ogródkach działkowych. Od niemal 10 lat jest bowiem zaangażowanym w swoją działalność prezesem POD Wypoczynek przy ul. Kołłątaja. ■

VITOR

Mamy karnawał, więc musi być bal

BYTOM.PL

Lwów parkietu na tym balu nie brakowało

Tradycja rzecz święta. Także jeśli dotyczy zabawy karnawałowej. Choćby takiej, jaka co roku organizowana jest dla podopiecznych bytomskiego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych.

Bal odbył się w minioną środę w Restauracji Świetlik. Przyciągnął pół setki mieszkańców placówki oraz przedstawicieli jej personelu. Do zabawy zaproszono poza tym zastępcę prezydenta naszego miasta, Magdalenę Górak. - Zabawę organizujemy co roku już od wielu lat, a nasi podopieczni chętnie biorą w niej udział. Nie inaczej było podczas tegorocznej imprezy, której tematem przewodnim były kapelusze i inne nakrycia głowy – mówi Alina Popławska, dyrektorka DPS dla Dorosłych.

Żywiołowo pląsającym na parkiecie w kolorowych, ozdobionych piórami kapeluszach, rożnego rodzaju czapkach, czy nawet chustach balowiczom muzykę serwował DJ Krzysztof Pieterka. Dominowały rytmy taneczne, ale i tych bardziej refleksyjnych nie zabrakło. A kto się zmęczył tańcem, ten mógł wziąć udział w konkursach i zabawach zorganizowanych przez terapeutki ośrodka. **AURE**

REKLAMA

eprasa.pl 05131a7af9

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Piątek, sobota, niedziela - 14, 15 i 16 lutego, godz. 18: Ch. Gounod - **„Romeo i Julia”**.
Niedziela 16 lutego, godz. 16: Spotkanie z cyklu „Porozmawiajmy o operze. Opera blisko ciebie”. Tematem spotkania będzie książka **„Sekrety Bytomia”**.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Piątek 14 lutego, godz. 19: **Jam Taneczny** z muzyką graną na żywo.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Niedziela 16 lutego, godz. 15.30 i 18: **„Berek, czyli upiór w moherze”** - spektakl teatralny.

BECEKINO

10 - 13 lutego, godz. 13: „**The Brutalist”** (dramat, koprodukcja: USA, Węgry, Wielka Brytania). W środę 12 lutego o godz. 12.
„The Brutalist” to murowany kandydat do tegorocznego Oscara, a właściwie do Oskarów. Bo ta historia węgierskiego Żyda, który ocalony z holocaustu wyemigrował do Stanów Zjednoczonych uzyskała aż 10 nominacji do Nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej - przede wszystkim w najważniejszych kategoriach: dla najlepszego filmu, najlepszego reżysera oraz najlepszych aktorów pierwszo- i drugoplanowych.
10 - 13 lutego, godz. 17 i 14 - 20 lutego, godz. 19.30: „**Maria Callas”** (dramat biograficzny, koprodukcja: Niemcy, USA, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Włochy).
10 - 13 lutego, godz. 17.15: „**Wszechświat Oliviera”** (przygodowy, prod Hiszpania).
10 - 13 lutego, godz. 19.15: „**Grand Tour”** – (komedioromans, koprodukcja: Portugalia, Włochy, Francja, Niemcy, Japonia, Chiny).
10 - 13 lutego, godz. 19.30: „**Iris i mężczyźni”** (komedioromans, prod. Francja).
14 - 20 lutego, godz. 13: „**Fantastyczny Angelo”** (animowan, prod. Francja/Luksemburg).
14 - 20 lutego, godz. 15: „**Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka”** (animowany, prod. Hiszpania).
14 - 20 lutego, godz. 17: „**Better Man: Niesamowity Robbie Williams”** (biograficzny/muzyczny, prod. USA).
14 - 23 lutego, godz. 17.30: „**Daaaaaali!”** (komedia, prod. Francja).
Czwartek 13 lutego, godz. 18: „**Art Beats: Klimt i Schiele. Eros i Psyche”** (dokumentalny, prod. Włochy).
14 - 16 lutego, godz. 19: „**Pierniczek okrutniczek”** (horror/komedia, prod. USA).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Piątek 14 lutego, godz. 17 i 20: „**Tajemnica 16. piętra”** - spektakl komediowy.

Kryklok, czyli sztuka w wersji totalnej

MIECHOWICE. MAMY KOLEJNĄ CIEKAWĄ I WARTĄ OBEJRZENIA WYSTAWĘ W PAŁACU W MIECHOWICACH. TYM RAZEM SWOJE PRACE POKAZUJĄ TAM PODOPIECZNI PRACOWNI KRYKLOK.

BYTOM.PL

Tomasz Nowak

Działa ona od przeszło dekady i pozwala na artystyczne wyżycie się zarówno dzieciom, jak i młodzieży oraz dorosłym. Pod okiem Moniki Tobiańskiej-Porc oraz innych artystów i doświadczonych pedagogów spotykają się oni regularnie w klimatycznej pracowni przy placu Wolskiego, by tworzyć. Podczas zajęć malują, rysują, rzeźbią, tworzą przy użyciu koła garncarskiego oraz zajmują się ceramiką. A do tego poznają historię sztuki oraz tajniki kaligrafii i rysunku architektonicznego.

Bez ograniczeń

Osoby skupione wokół Krykloka zgodnie podkreślają jedno: nie istnieją dla nich żadne ograniczenia wiekowe, absolutnie nie przejmują się poza tym ograniczeniami stylistycznymi czy też technologicznymi. Pozwalają sobie na totalną artystyczną wolność. Bo jak twierdzą: należą do pracowni totalnej, w której chcą się rozwijać i tworzyć rzeczy piękne, a przy tym wszystkim wzajemnie się inspirować oraz wspierać. I to nie tylko w wymiarze artystycznym.

Wychodzi im to świetnie, co ekspozycja dobrze pokazuje. Jak ustalono, każdy z artystów należących do Krykloka wystawił na niej swą jedną, wybraną przez siebie pracę.

Wielkie wrażenie

W efekcie widzowie mogą ujrzeć zbiór rzeczy ciekawych, mocno zróżnicowanych i stworzonych przez ludzi w różnym wieku i pochodzących z różnych światów. Efekt zgromadzenia tego wszystkiego w jednym miejscu robi wielkie wrażenie.

Wernisaż wystawy zatytułowanej „Kryklok-Pracownia Totalna” odbył się w minionym tygodniu i przyciągnął nie tylko podopiecznych Pracowni, ale też wielu zaproszonych gości. Zgromadzone prace możemy oglądać do 3 marca. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

W Operze porozmawiają o Sekretach Bytomia

„Sekrety Bytomia” będą tematem kolejnego spotkania z cyklu „Porozmawiajmy o operze. Opera blisko ciebie”, które odbędzie się w sali im. Adama Didura w niedzielę 16 lutego.

Porozmawajmy o Operze. Opera blisko ciebie” to cykl spotkań organizowanych co miesiąc przez Operę Śląską w reprezentacyjnej sali koncertowej im. Adama Didura. Prowadzi je związana ze światem mediów redaktor Violetta Rotter-Kozera. Spotkania te są rejestrowane przez TVP3 Katowice i emitowane na jej antenie.

Zgodnie z tytułem rozmawia się w nich o operze - jako gatunku, ale także o konkretnej instytucji: Operze Śląskiej w Bytomiu. Gośćmi są znani

artyści operowi - soliści, dyrygenci, reżyserzy, ludzie związani ze sztuką operową. Dzielą się swoimi opowieściami i wspomnieniami. W lutym gościem będzie bytomianin - Marcin Hałaś autor książki „Sekrety Bytomia”.

W książce tej znajdują się dwa rozdziały bezpośrednio związane z Operą Śląską - opowieść o Adamie Didurze i jego ostatnim dziele życia, którym była właśnie Opera Śląska oraz opowieść o gmachu Teatru Miejskiego w Bytomiu, w którym od 1945 roku Opera Śląska ma swoją siedzibę. Ale nie będzie to jedyny temat rozmowy. Hałaś jest bowiem z wykształcenia teatrologiem, a od 35 lat na łamach „Życia Bytomskiego” recenzuje niemal wszystkie premiery Opery Śląskiej oraz pisze o jej artystach. Nie zabraknie też wątku osobistego. - Moja babcia pracowała w Operze Śląskiej - mówi autor „Sekretów Bytomia”. - Umarła nagle, na ulicy, wracając z pracy, z Opery Śląskiej, kilka minut po wyjściu z jej budynku.

„Sekrety Bytomia” ukazały się w listopadzie, ale już stały się lokalnym bestsellerem. W zestawieniu śląskiej księgarni „Stronnicza” okazały się najlepiej sprzedającą się książką roku 2024 - chociaż w sprzedaży były tylko miesiąc. Mimo to wyprzedziły takie pozycje jak „Pierwsza dama” Jolanty Kwaśniewskiej i „Nadodrzania” Zbigniewa Rokity. **ED**

Napisz o Śląsku, ale niekoniecznie po śląsku

Stowarzyszenie WRAZIDLOK nie ustaje w promowaniu, eksponowaniu i budowaniu gmachu śląskiej duszy. Dlatego też ogłasza konkurs poetycki „O Śląsku, po śląsku”. Jego celem jest promowanie śląskiej kultury i języka śląskiego.

Przed Bożym Narodzeniem Stowarzyszenie przeprowadziło konkurs na śląską kolędę. Wygrała grupa Chwila Nieuwagi, która stworzyła przepiękny utwór „Dziwejcie sie ludzie”. Teraz szansę dostali poeci. Konkursowe wiersze mogą być pisane i po śląsku, i po polsku. Zgłoszone prace oceni jury w składzie: prof. Zbigniew Kadłubek, filolog klasyczny, komparatysta, eseista, tłumacz i pisarz, profesor uczelni w Katedrze Literatury Porównawczej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Izolda Czmok, dziennikarka i popularyzatorka kultury śląskiej, znana z prowadzenia nagradzanego programu „Dej pozór. Szoł Tok Izoldy Czmok”, Sabina Frankowska-Zięcina, nauczycielka, poetka, nagradzana i wyróżniana w konkursach literackich oraz Łukasz Zimnoch, doktor nauk politycznych, prezes Stowarzyszenia Wrazidlok.

- Kultura Śląska czy w ogóle śląskość jako pewna kategoria istnienia potrzebują żywego, kreowanego wciąż i wciąż słowa w literaturze i nowej wyobraźni. Zdecydowałem się na pracę we Wrazidlockim Jury Konkursu Literackiego, aby potwierdzać i afirmować śląską sztukę pisania o przestrzeni, relacjach. Żeby „snokowjać” ze środka naszego świata. I żeby było coraz więcej poetek, poetów, autorek, autorów śmiało tworzących po śląsku. Albo piszących po polsku, ale o Śląsku. W ten sposób geniusz śląski na różne sposoby przemówi, zaśpiewa, zagrzmi. Trzeba opowiedzieć śląskie piękno, trzeba na nowo ułożyć zdania ze śląskiego absurdu i z śląskiej historii - wyjaśnia dr hab. prof. UŚ Zbigniew Kadłubek.

Termin nadsyłania prac to 20.04.2025, zaś publiczne ogłoszenie wyników odbędzie się 21.06.2025r. Dla najlepszych autorów Stowarzyszenie WRAZIDLOK ufundowało nagrody pieniężne. Nagroda I – 1000zł, II 500zł, III 200zł. **AURE**

eprasa.pl 05131a7af9

Zabytkowy Święty Wojciech w remoncie

ŚRÓDMIEŚCIE. NAWET PARAFIANIE OD LAT REGULARNIE PRZYCHODZĄCY NA NABOŻEŃSTWA DO KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO WOJCIECHA PRZY PLACU KLASZTORNYM MAJĄ TERAZ POWAŻNY PROBLEM Z ROZPOZNANIEM SWEJ ŚWIĄTYNI. A BĘDĄ MIELI JESZCZE WIĘKSZY, BO W JEJ WNĘTRZU ORAZ NA ZEWNĄTRZ TRWA GIGANTYCZNY REMONT, KTÓRY CAŁKOWICIE JĄ ODMIENI.

Tomasz Nowak

Sposób prowadzenia inwestycji na bieżąco pilnują specjaliści: - Renowacja zabytkowego kościoła św. Wojciecha realizowana jest pod nadzorem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach. Kościół na pl. Klasztornym został wpisany do rejestru zabytków już w 1970 roku, a pochodzi z połowy XV wieku – mówi Dominika Kściuczyk, Miejski Konserwator Zabytków - Warto dodać, że prace są prowadzone także pod nadzorem archeologicznym.

Zadanie wykonuje wyłoniona w drodze przetargu krakowska firma Des Henryk Dowgier i Anna Dowgier. Ma ona w tej dziedzinie wielkie doświadczenie. Dość powiedzieć, że tylko w naszym mieście z powodzeniem zajmowała się ona Pałacem Tiele-Wincklerów w Miechowicach, siedzibą Młodzieżowego Domu Kultury nr 1, a także kościołem Świętej Rodziny i Domu św. Józefa przy parafii Świętej Rodziny w Bobrku.

GRZEGORZ GOIK

Ze ścian zakrystii skuto stare tynki

Zgodnie z harmonogramem

- Prace realizowane są zgodnie z harmonogramem zarówno wewnątrz kościoła, jak również na zewnątrz budynku. Część wykonanych robót umożliwi nam w lutym i marcu przystąpienie do prac związanych z montażem instalacji elektrycznej, robót tynkarskich wewnątrz kościoła, a także prace osuszające ścian i fundamentów budynku oraz renowację stolarki drzwiowej – mówi Adam Rabiej, koordynator przedsięwzięcia. Jak dotąd skuto już tynki na ścianach i sklepieniach w kaplicy, a także starej i dolnej zakrystii.

Z kolei na zewnątrz budynku wykonano wykopy odkrywkowe fundamentów będące przygotowaniem do prac osuszających i izolacyjnych.

Posadzki do wyczyszczenia

A co jest w planach? Odnowiona będzie mocno zabrudzona i miejscami uszkodzona elewacja samego kościoła i dolegających do niego kaplicy oraz zakrystii. Świątynia zyska nowy dach nad wejściem, nowe będą też obróbki blacharskie. Przewidziano poza tym konserwację i naprawę okien oraz drzwi.

Sporo też zmieni się wewnątrz. Trzeba między innymi wyczyścić, naprawić i zaimpregnować posadzki kamienne w kościele, kaplicy i zakrystiach. Odnowione zostaną też podłogi drewniane na chórze i poddaszu. Bezpieczeństwo miejscu (prócz rzecz jasna opieki bożej) zapewni monitoring wizyjny i system przeciwwłamaniowy. ■

MIASTO

3 mln 390 tys. zł

tyle wyniosła pozyskana przez miasto z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków dotacja na renowację jednej z najstarszych bytomskich świątyń.

Dofinansowanie przekazane przez samo miasto to 69 200 zł.

BYTOM

Próbował ukraść perfumy

30-letni złodziej próbował ukraść perfumy w jednym z marketów. Został jednak przyłapany podczas przechodzenia przez linię kas.

Mężczyzna chciał wynieść ze sklepu 6 opakowań perfum o wartości blisko 1500 zł. A jak wiadomo kradzież na kwotę powyżej 800 złotych to już przestępstwo, za które grozi odsiadka w więzieniu.

- Dyżurny bytomskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie o kradzieży w jednym ze sklepów na terenie miasta. Natychmiast na miejsce został wysłany policyjny patrol, który ustalił szczegóły zdarzenia. Z relacji pracownika ochrony, który ujął 30 latka, wynikało, że mężczyzna przekroczył linię kas i próbował opuścić sklep z towarem, za który nie zapłacił – potwierdza mł. asp. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

30-latek został osadzony w policyjnej celi. Grozi mu nawet do 5 lat więzienia. **MP**

BYTOM

Odurzony motocyklista

Mieli nosa bytomscy policjanci, którzy na ulicy Dworskiej zatrzymali do kontroli motocyklistę z Gliwic. Okazało się, że mocno był on na bakier z prawem za co teraz grozi mu kilka lat za kratkami.

Późnym popołudniem 6 lutego funkcjonariusze z drogówki postanowili skontrolować 38-latka jadącego na motorze honda. Już pierwsza weryfikacja jego danych wykazała, że ma on sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Uwagę mundurowych zwróciło tez dziwne, bardzo nerwowe zachowanie gliwiczanina.

Jego powód też szybko wyszedł na jaw. Przy mężczyźnie znaleziono woreczek strunowy z białym proszkiem. Badanie testerem potwierdziło, że była to substancja psychoaktywna. Z uwagi na uzasadnione podejrzenie, że motocyklista mógł być pod ich wpływem, została mu pobrana krew do dalszych badań.

Za szereg popełnionych przestępstw 38-latek odpowie przed sądem. Grozi mu długa odsiadka. **IZO**

REKLAMA

eprasa.pl 05131a7af9

Jak długo można korzystać ze zwolnienia lekarskiego?

ZIMA SPRZYJA PRZEZIĘBIENIOM, GRYPOM, CZY INNYM CHOROBOM. A NAJSZYBCIEJ DOCHODZIĆ DO ZDROWIA W DOMU, OGRANICZAJĄC ZARAŻANIE WSPÓŁPRACOWNIKÓW. OSOBY UBEZPIECZONE NA CZAS CHOROBY, POTWIERDZONEJ ZWOLNIENIEM LEKARSKIM, MOGĄ LICZYĆ NA ZASIŁEK CHOROBOWY. CO DO ZASADY MAKSYMALNY OKRES JEGO WYPŁATY ZASIŁKU WYNOSI 182 DNI, ALE SĄ WYJĄTKI KIEDY TEN OKRES ZASIŁKOWY MOŻE BYĆ DŁUŻSZY LUB KRÓTSZY.

Tomasz Nowak

Przepisy nie pozostawiają najmniejszych choćby wątpliwości: osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę muszą posiadać ubezpieczenie chorobowe. To właśnie z niego w razie problemów wypłacane są zasiłek chorobowy lub też świadczenie rehabilitacyjne. Natomiast dla tych, którzy na przykład prowadzą działalność gospodarczą, dla duchownych lub zatrudnionych na umowę zlecenie owo ubezpieczenie jest już dobrowolne. Składka na ten cel nie jest zbyt wysoka, bo sięga zaledwie 2,45 proc. podstawy wymiaru. Korzyści za to mamy spore: bo kiedy dopadnie nas choroba uniemożliwiająca pracę, możemy liczyć na wypłatę zasiłku za czas, w którym nie pracujemy.

Jak długo na zasiłku?

- Osoby, które podlegają ubezpieczeniu chorobowemu, mogą otrzymać zasiłek chorobowy przez okres trwania niezdolności do pracy, nie dłużej niż przez 182 dni, a w przypadku ciąży i gruźlicy 270 dni. Natomiast zasiłek chorobowy po ustaniu ubezpieczenia np. po rozwiązaniu umowy o pracę będzie przysługiwał do 91 dni – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie śląskim.

Są jakieś wyjątki? Oczywiście. Wspomniana zasada nie dotyczy to osób chorych na gruźlicę lub też kobiet niezdolnych do pracy w okresie ciąży. Nie ulega on skróceniu również w przypadku niezdolności do pracy powstałej wskutek poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów oraz zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów.

Pamiętajmy, że wysokość zasiłku chorobowego ściśle zależy od podstawy wymiaru odprowadzanych przez nas składek. Podstawę oblicza się uwzględniając średnie wynagrodzenia, bądź też przychód z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Zasada jest prosta: im wyższe wynagrodzenie, tym wyższe są nasze odprowadzone składki, a to z kolei przekłada się na wyższy zasiłek chorobowy.

Choroba się przedłuża – co dalej?

Co robić, gdy choroba się niestety przedłuża i wciąż nie możemy wrócić do pracy zawodowej, a limit dni na chorobowym został już wyczerpany? Wtedy powinniśmy postarać się o świadczenie rehabilitacyjne. W tym przypadku nie wystarczy już samo zwolnienie lekarskie. Koniecznie musimy złożyć wniosek o to świadczenie do ZUS wraz z drukiem OL-9 wypisanym przez lekarza prowadzącego.

PIXABAY

Żeby otrzymywać zasiłek podczas choroby, musimy opłacać składkę zdrowotną

Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje osobie, która po wyczerpaniu okresu zasiłku chorobowego nadal jest chora, a dalsze leczenie lub rehabilitacja dają jej szanse na odzyskanie zdolności do pracy. Wniosek o świadczenie najlepiej złożyć jeszcze przed zakończeniem okresu pobierania zasiłku chorobowego. - Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje maksymalnie przez 12 miesięcy. Decyzję w tej sprawie podejmuje lekarz orzecznik ZUS. Kierując się wiedzą medyczną, stwierdza, czy dalsze leczenie lub rehabilitacja umożliwi w tym czasie odzyskanie zdolności do pracy – informuje Kopczyńska.

Wysokość świadczenia rehabilitacyjnego

Świadczenie rehabilitacyjne wynosi 90 proc. podstawy wymiaru zasiłku chorobowego za okres pierwszych 3 miesięcy (90 dni), a w pozostałym okresie 75 proc. Natomiast, jeśli niezdolność do pracy przypada w czasie ciąży albo jest związana z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, to 100 proc. podstawy (średniej pensji z 12 miesięcy). Płatnikiem świadczenia tak jak w przypadku zasiłku chorobowego może być albo pracodawca, albo Zakład Ubezpieczeń Społecznych. ■

Ile miesięcznie zasiłku dostaniemy?

- **80 procent podstawy wymiaru**, w tym również za okres pobytu w szpitalu
- **100 procent podstawy wymiaru**, także za okres pobytu w szpitalu, jeśli niezdolność do pracy będzie spowodowana m.in.: wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy, bądź wystąpi w czasie ciąży lub wskutek poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów albo zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów

OLKA FASOLKA GOTUJE

ROSÓŁ – KURCZE PIECZONE!

Aleksandra Giczewska

Rosół to klasyka, ale w tej wersji nabiera głębszego, bardziej wyrazistego smaku. Wszystko za sprawą pieczenia – zarówno mięso, jak i warzywa najpierw trafiają do piekarnika, gdzie nabierają cudownej karmelizacji i lekkiej nuty dymnego aromatu. Do tego niebanalny składnik – jabłko! Nadaje bulionowi delikatnej słodyczy, a przy okazji sprawia, że rosół dłużej zachowuje świeżość. Efekt? Aromatyczny, złocisty wywar, który smakuje jeszcze lepiej niż klasyczna wersja.

Najpierw rozgrzej piekarnik do 200°C. Mięso przełóż do dużej brytfanki, a obok ułóż obrane i przekrojone na pół warzywa: marchew, pietruszkę, seler oraz por. Połówki cebuli ułóż przekrojoną stroną do dołu – lekko się przypalą, co doda rosołowi pięknego koloru. Jabłko pokrój na ćwiartki i także dorzuć do brytfanki. Dodaj całe ząbki czosnku w łupinkach. Wszystko skrop delikatnie oliwą i piecz przez około 30-40 minut, aż składniki się przyrumienią. Po upieczeniu przełóż mięso i warzywa do dużego garnka i zalej zimną wodą (ok. 4-5 litrów). Dodaj liście laurowe, ziele angielskie, pieprz, goździki i lubczyk. Gotuj na bardzo małym ogniu przez minimum 2 godziny, nie dopuszczając do wrzenia – rosół powinien tylko delikatnie „pykać". W trakcie gotowania zbieraj szumowiny. Pod koniec gotowania dopraw solą do smaku.

Wskazówki:

- Dlaczego pieczone mięso i warzywa? Nadają rosołowi głębszego smaku i pięknego koloru, bez konieczności dodawania kostek rosołowych czy dodatkowego podsmażania cebuli.
- Jakie jabłko wybrać? Najlepiej sprawdzi się kwaśna odmiana, np. szara reneta, antonówka lub ligol – doda lekkiej słodyczy i pomoże utrzymać świeżość bulionu.
- Jak nie zmętnić rosołu? Gotuj na bardzo małym ogniu, nie mieszaj i nie dopuszczaj do wrzenia.
- Co zrobić z mięsem? Możesz je wykorzystać do pierogów, krokietów albo po prostu dodać do rosołu jako wkładkę.
- Jak przechowywać rosół? Dzięki jabłku utrzyma świeżość dłużej, ale najlepiej przechowywać go w lodówce do 3-4 dni lub zamrozić w porcjach.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 1 udko z kurczaka
- 2 skrzydełka z kurczaka
- 1 szyja z indyka (dla głębszego smaku)
- 1 korpus kurczaka lub porcje rosołowe
- 2 marchewki
- 1 pietruszka
- 1/2 selera
- 1 por (tylko biała część)
- 1 cebula (przekrojona na pół)
- 1 jabłko (najlepiej kwaśne, np. szara reneta)
- 3 ząbki czosnku (w łupinkach)
- 2-3 liście laurowe
- 5 ziaren ziela angielskiego
- 8 ziaren pieprzu czarnego
- 2 goździki (dodadzą lekkiej głębi)
- Gałązka lubczyku (lub suszony, jeśli nie masz świeżego)
- Sól do smaku
- Opcjonalnie: kawałek imbiru (dla lekkiej ostrości)

eprasa.pl 05131a7af9

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Czy ktokolwiek widział kandydata? Konkretnie kandydata Adriana Zandberga, który z ramienia partii Razem ubiega się o stanowisko prezydenta RP. Kandydat Zandberg odwiedził Radzionków, złożył kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym ofiary Tragedii Górnośląskiej i tyle go widzieli. I tak już raczej zostanie do końca kampanii. Końcowy wynik Zandberga też trudno będzie zobaczyć, bo małe rzeczy słabo widać.

A swoją drogą Zandberg, niegdyś wielka nadzieja polskiej lewicy, to dziś nawet nie polityczna przystawka dla większych sejmowych graczy. Taka posłanka Kotula potrafiła chociaż zełgać w kwestii swojego wykształcenia tak spektakularnie, że dzięki temu dziś prawie każdy Polak wie że w rządzie Donalda Tuska jest ktoś taki jak minister do spraw równości. Oto jest moc starej i sprawdzonej maksymy: - "Nieważne co gadają, byle nie przekręcali nazwiska".

Dzieje się w lokalnych strukturach Prawa i Sprawiedliwości gdzie trwa walka o wpływy pomiędzy Bytomiem i Tarnowskimi Górami. W tym meczu na razie 1:0 prowadzą nasi, ale jak ćwierkają polityczne wróbelki strona tarnogórska zmieniła taktykę i przeszła do ofensywy. Trochę dziwny czas na takie zabawy, bo przecież wybory prezydenckie za pasem, a kampania to w każdym ugrupowaniu czas uśmiechu i obłudnej miłości. Jak to jednak powiedział Zygfryd de Lowe w "Krzyżakach: - "Bóg pobłogosławi wszelkim uczynkom mającym na celu dobro Zakonu". W tym przypadku jest to zakon Porozumienia Centrum.

Jeśli już zaglądamy do sąsiadów - w Zabrzu szykują się do referendum, w którym chcą odwołać prezydent Agnieszkę Rupniewską. Jak przekonują pomysłodawcy, inicjatywa jest "oddolna" czyli sami mieszkańcy wpadli na ten pomysł, zorganizowali się, stworzyli stronę internetową i będą zbierać podpisy pod wnioskiem. Nasza rada - mamy w Bytomiu takiego jednego "oddolnego" organizatora referendów, któremu dwa razy się to nie udało. Dajcie chłopakowi szansę, w końcu do trzech razy sztuka! **MAK, IZO**

Tomasz po naszymu

Ślonskie słowa przonio

Tomasz Nowak

Jak tyn cas wartko leci. Dopiyro my mieli Gody, potym Sylwester i Nowy Rok, a juz hnet Walentynki. A jak Walentynki, to i słowa przonio, czyli słowa miłości. Bo tyz znocie co lepszego, łod przonio? Dyć: „Miłość jest cierpliwo, miłość jest dobrotliwo, niy zowiści, miłość niy asi sie, nie nadymo sie. Niy robi łostudy, niy szuko swego, niy unosi się, niy myśli nic złego. Niy raduje sie z niysprawiedliwości, ale sie raduje ze prowdy. Wszysko zakrywo, wszyskiymu wierzi, wszyskigo sie spodziywo, wszysko znosi".

Mocie recht, to słowa przonio ze Pisma Świyntego. Ale wy niy musicie zaroz az tak wynokwiać, jak pudziecie na zolyty. Poleku, niy ma sie sam co uwijać, przonie poczebuje casu. Na pocontek styknom proste ślonskie słowa przonio. Podpowiym wom, jake i nic za to niy chca. Mocie mieć. Naucie sie tego na pamiynć, cobyście na zolytach niy musieli cytać z kartki, bo bydzie gańba.

Na pewno kożdo frela chce usłyszeć, jak karlus prosto we łocy powiy ji: „jakoś ty gryfno", abo „jakoś ty piykno i szykowno. A te szaty fest ci lejom" („jaka ty jesteś piękna i elegancka, a ta sukienka tak ci dobrze pasuje"). A zaś frela dobrze zrobi, jak powiy karlusowi: „aleś ty szfarny" („ale jesteś przystojny"). Wiyncy godać ani niy musi, chopu tyla styknie - wiym co godom.

FREEPIK

Zdo sie, co łoni sie fest przajom

I tak pocuje sie dobrze i zaro bydzie chcioł pedzieć swoji libście: „jaki jo ci jest rod" („jak ja cię lubię"). I dali: „jak ino zech cie łobejrzoł, to zaroz zech mioł fest hercklekoty" („jak tylko cie zobaczyłem, to od razu moje serce zaczęło mocno bić").

W tym momyncie frela może juz zagrać va banque i sprawdzić: „niy godej, przeca jest tela fajnych dziołchów na świecie" (nie mów, przecież jest tyle ładnych dziewcząt na świecie). Niy ma szaca, ftory by sie na to niy chycioł. Dyć zaro wypoli: „Co tam inksze frele, jak jo jest za tobom gupi" („co tam inne dziewczyny, jak ja za tobą szaleję"). Po cymś takiym szac juz niy mo wyjścio. Łostało mu juz ino jedno wyznanie: „jak jo ci przaja" („jak ja cię kocham"). No i pytanie: „A moga ci dać kusika?" (mogę cię pocałować?"). Zgodzi sie na pewno.

Tak noprowdy, to trocha tukej błoznuja. Niy godejcie libście abo szacowi tego, coch napisoł. Musicie sie znolyź swoje słowa przonio. Jak przidzie taki cas i treficie ta jedna, abo tego jednego, to znojdziecie je we sercu. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Układ planet faworyzuje związek oparty na silnym pożądaniu. Początkowo Barany nie przejmą się zbytnio sercową historią. A jednak los potrafi spłatać figla. Sam nie chcesz się przyznać do tego, jak bardzo ci zależy właśnie na wartościowej inwestycji uczuciowej. W pracy przyda się upór oraz hart ducha, aby wytrzymać to, co może zwalić ci się na głowę.

BYK
Regeneracja sił i powrót równowagi ducha pisany Bykom przemęczonym. Znajomość, która budziła wiele wątpliwości, ku twemu zdziwieniu rozwinie się w dobrym kierunku. W pracy definitywnie rozstrzygnie się odwieczny spór. Prawdopodobnie właśnie tobie przypadnie rola mediatora. Uwaga: zwierzchnicy wymagają wyjątkowej precyzji działania i operatywności.

BLIŹNIĘTA
W pierwszej części tygodnia chmury zbierają się nad głowami Bliźniąt, które są zbyt zmęczone, aby energicznie walczyć o własne szczęście. Przeznaczenie i przypadek odegra w tym tygodniu wielką rolę. Ktoś ci pomoże, ktoś się tobą zajmie i zaopiekuje. W pracy poszerzenie obszaru zainteresowań. Niektórzy będą musieli oficjalnie podjąć decyzję, do której już i tak dawno dojrzeli.

RAK
Zbliża się chwila trudnej rozmowy z bliską osobą. Musisz uzbroić się w cierpliwość, musisz uczciwie odpowiedzieć, na kim i na czym ci zależy... Niektórzy zechcą nabrać należy tego dystansu, aby na rzecz całą spojrzeć z większą dojrzałością. Pod koniec tygodnia, w wyniku splotu okoliczności, zostaniesz niemal odcięty od świata i będziesz zdany na przypadkową pomoc... Ważny jest Wodnik.

LEW
Wszystko stawiasz na jedną kartę. Niekontrolowane reakcje. Zaskakujące pomysły. Kłopoty z partnerem? Chyba jesteś zbyt zaborczy i nie pozostawiasz nikomu nawet małego marginesu na niezależne działania. Niektórzy rozstrzygną problem związany ze zmianą pracy. Wskazana rozwaga! Trudno, niestety, wykluczyć przykre niespodzianki.

PANNA
Podróż na widoku? Intrygujące przeżycia niemal gwarantowane. Niektórzy mogą nawiązać interesujący kontakt z osobą, która opanuje wszystkie twoje myśli. Realna szansa na uregulowanie kłopotliwych problemów domowych. W pracy początkowo niepokojące sygnały, ale pod koniec tygodnia ktoś poda ci rękę w geście bardziej niż przyjaznym.

WAGA
Zastanów się, czy warto wikłać się w aferę sercową bez przyszłości, przedkładając ją nad trwały związek? Roznosi cię energia wulkanu. Rozpoczynasz kilka spraw jednocześnie, ale trudno o konsekwencję poczynań. W kwestiach materialnych sugerowana przezorność. A w gronie nowych znajomych przyda się staranniejsza selekcja.

SKORPION
Pora wyjaśnienia najskrytszych uczuć. Sympatyczne sygnały z najmniej spodziewanej strony. Nie jest źle. Frapujące dialogi, wzajemne inspiracje. Niespodziewane spotkanie z osobą, która do dziś nie jest ci obojętna. W pracy błyskawiczny rozwój wydarzeń. Nie podejmuj dodatkowych zadań, jeśli nie masz czystego konta. Koniec tygodnia przyniesie dobre wiadomości od dalszej rodziny.

STRZELEC
Wyjątkowo pomyślne układy. Nawet najwięksi optymiści nie przewidzieli takiego obrotu wydarzeń. Trafne decyzje. Miła pewność siebie. Nareszcie ty dyktujesz warunki! Interesujące wrażenia z podróży. W domu – rozbudowa, modernizacja. Wykorzystujesz dobrą passę ku zadowoleniu całej rodziny. W pracy imponujesz sprawnością. Życzliwy znak – Byk.

KOZIOROŻEC
Niemal każdy dzień obiecuje niespodziankę. Samotni spotkają wreszcie bratnią duszę. Nadzieja na trwałą przyjaźń? Ważny tydzień dla sprawy miłości, bowiem wszystko się pomyślnie układa. W domu interesujące innowacje i projekty. Byle nie był to słomiany zapał. W życiu zawodowym zwieranie sił do wysokich lotów. Ważne będzie spotkanie ze Skorpionem.

WODNIK
Nareszcie nie przejmujesz się detalami. Ale niektórzy skłonni będą obarczać innych własnymi kłopotami. A tymczasem układ planet przestrzega również przed zawieraniem przypadkowych znajomości. Trudna sytuacja w życiu zawodowym. A na dodatek – rozczarowania na tle ryzykownie zainwestowanych pieniędzy. Przyda się biegły i uczciwy doradca. Przemyśl dokładnie problem.

RYBY
Atrakcyjny, choć burzliwy tydzień. Szybki rozwój wydarzeń. Błyskawiczne postanowienia. Nie liczysz się z konsekwencjami swych decyzji? Ktoś bliski bardzo się o ciebie niepokoi. Koniecznie znajdź czas i postaraj się uregulować zaległości w korespondencji mailowej. W połowie tygodnia korzystne kontakty dla Ryb interesu.

eprasa.pl 05131a7af9

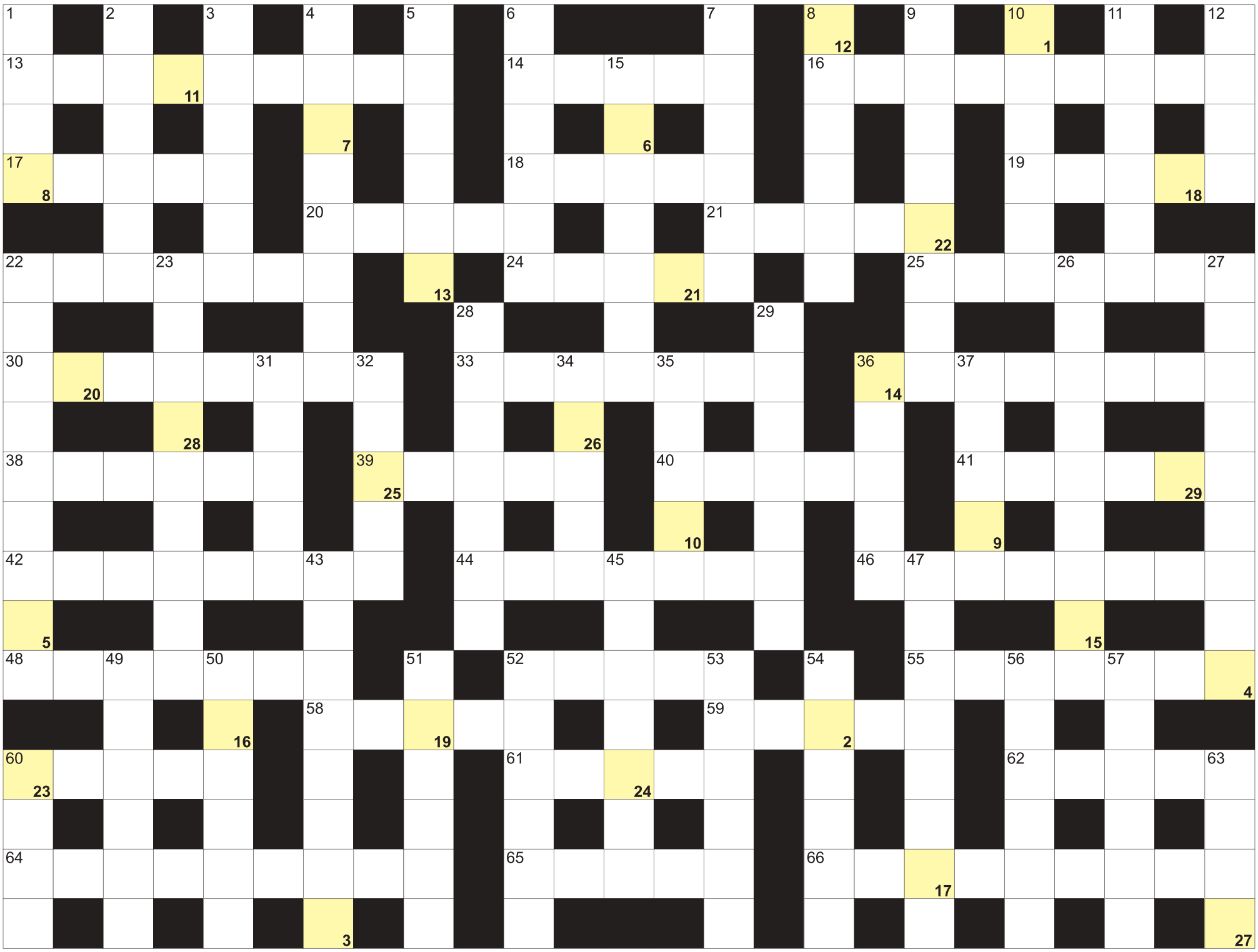

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14	15	16	17		18	19	20		21	22		
23	24	25	26	27	28	29																				

POZIOMO: 13) z polskim sanktuarium św. Mikołaja; 14) węzeł; 16) miejscowość z serialu "Ranczo"; 17) drzewo dla jedwabników; 18) wróble języczki, roślina; 19) mierna lub celująca; 20) zadzior, uraza; 21) lalka, manekin; 22) kilkustopniowy wodospad; 24) ziemia nadana wasalowi; 25) duża łycha do zupy; 30) wynik spotkania lub meczu; 33) góralskie placki ziemniaczane; 36) atrybut palacza; 38) rosa śmierci, środek bojowy; 39) jedno z imion Tolkiena; 40) widmo, upiór; 41) miasto urodzenia Petrarki; 42) inaczej mdłości; 44) śpiew z podkładem; 46) Campi, polska śpiewaczka operowa; 48) sąsiadka Macedonki i Greczynki; 52) kość klatki piersiowej; 55) archipelag z Majorką; 58) zniszczony, stary samochód; 59) duraluminium w skrócie; 60) duży zbiornik zbożowy; 61) Ru dla chemików; 62) pospolita to cydonia oblonga; 64) amerykański stan z Madison; 65) wydzielony rejon wyborczy; 66) naukowiec na wykopaliskach. **PIONOWO:** 1) niechciana poczta elektroniczna; 2) przeciwieństwo postępu; 3) indyjska pustelnia; 4) jaskinia inaczej; 5) między piętrami; 6) świat niematerialny; 7) cynfolia na czekoladzie; 8) agilis, jaszczurka; 9) frontowa lub tylna domu; 10) państwo z Prisztiną; 11) po wdechu; 12) jadalnia marynarzy; 15) korzenne ciastko; 22) poszła do Gogolina w piosence; 23) słodkie grudki na wierzchu ciasta; 26) owoce z sadu; 27) twierdzenia przyjęte bez dowodu, pewniki; 28) fiolka inaczej; 29) podnośnik samochodowy; 31) w parze z mamusią; 32) cykliczne wystawy handlowe; 34) Karol Poziemski; 35) kamień w pierścionku; 36) boja, znak na wodzie; 37) klub piłkarski z Gliwic; 43) ludowy taniec węgierski; 45) sędzia na boisku; 47) laureaci Nagrody Nobla; 49) zbędny ciężar; 50) najstarszy w rodzinie; 51) skąpy kostium kąpielowy; 52) slang, gwara; 53) ramię rzeki; 54) wytwórnia piwa; 56) Andrzej, założyciel Samoobrony; 57) Merkel, była kanclerz Niemiec; 60) ptasi symbol mądrości; 63) inaczej glony, wodorosty.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
6

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 5 otrzymuje Pani Sylwia Karcz. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 05131a7af9

USŁUGI

ELEKTRYK 662-721-765.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew. 607-219-491.

OPRÓŻNIANIE mieszkań i piwnic. 607-219-491.

PIT-Y ROCZNE od 35 zł; papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu Klienta, 603-649-877.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

SKUP nieruchomości. 509-364-700.

SPRZEDAM dom w Orzechu. 606-214-620.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

MOTORYZACJA

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL
REKLAMA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOSKUP 509-364-700.

RÓŻNE

TRADYCYJNA Wielkanoc w Beskidach, swojskie wypieki i wędliny. Turnus 1400 zł, możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

KREDYTY, chwilówki. 784-268-851.

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 05131a7af9

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

Młodzi bokserzy pokazali waleczny charakter

BOGUCHWAŁA. PODOPIECZNI BYTOMSKIEJ AKADEMII BOKSU INTENSYWNIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO PEŁNEGO WAŻNYCH IMPREZ SEZONU. OSTATNIO MIELI OKAZJĘ POKAZAĆ UMIEJĘTNOŚCI PODCZAS WALK Z ZAWODNIKAMI Z POLSKI I INNYCH PAŃSTW.

Tomasz Nowak

Młodzi bokserzy wybrali się do Boguchwały, by wziąć udział w rozgrywanym tam Międzynarodowym Pucharze Karpat o Puchar Burmistrza. Nasi pokazali silny charakter i wielkie serca do walki tocząc bardzo wyrównane walki z doświadczonymi, często utytułowanymi już rywalami

Jak im poszło? Damian Stanisławski pokonał w finale swojej kategorii wagowej Huberta Nowosadę z Olimpu Chełm. Maja Krzemińska najpierw okazała się wyraźnie lepsza od Węgierki Lary Spaginy, wygrywając na punkty 3:0, a potem po bardzo wyrównanym boju nieznacznie przegrała z Aleksandrą Kogut z Irydy Mielec. Wstydu jednak absolutnie nie przyniosła, bo jej rywalka to przecież dwukrotna medalistka Mistrzostw Polski.

Inny reprezentant BAB Filip Jóźwiak wypunktował Patryka Zięcinę z Ringu Bielsko-Biała oraz przegrał minimalnie 1:2 z Ukraińcem Ivanem Konevivhem. Z kolei Łukasz Klisz po wyrównanej walce uległ w stosunku 1:2 Damianowi Makarowiczowi reprezentującemu Hetmana Zamość. Natomiast Nikodem Szymczyk przegrał 0:3 z zawodnikiem RING Busko Zdrój. I wreszcie Alex Olejniczak przegrał 0:3 Olafem Sarwą z PACO Lublin, a Szymon Ostrowicki przegrał przez RSC z reprezentantem Węgier Brendonem Berki, który jednak jak twierdzili nie tylko nasi trenerzy boksował nieczysto.

FB BYTOMSKA AKADEMIA BOKSU

Maja Krzemińska pokazała się z jak najlepszej strony

Kolejne wymagające zawody już niebawem, forma zatem musi być na wysokim poziomie. Naszych czekają między innymi Mistrzostwa Śląska, eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a także eliminacje do Mistrzostw Polski Młodzików. ■

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

BYTOM

Na boisku Polonii robota wre

Mimo zimy trwają intensywne prace przy rozbudowie boiska Polonii Bytom przy ulicy Piłkarskiej. Przypomnijmy, że to drugi etap tego przedsięwzięcia.

Wykonawca wszedł na plac budowy już w styczniu. Zabrał się wówczas za jego wygrodzenie, zrobił badania geotechniczne i zabezpieczył gotowy już parter. Następnie na pierwszym i drugim piętrze rozpoczęło się murowanie ścian wewnętrznych. Na pierwszej kondygnacji swą siedzibę w przyszłości znajdzie pierwsza drużyna oraz najstarsze roczniki juniorskie. Z kolei na piętrze drugim ekipa robotników montuje ściany działowe z płyt gipsowo-kartonowych. Tu z kolei ulokują się w przyszłości przedstawiciele administracji spółki Bytomski Sport.

Jednocześnie cały czas trwają prace związane z kładzeniem instalacji w budynku administracyjno-socjalnym oraz projektowe dotyczące zadaszonej trybuny zachodniej. Kiedy ona powstanie, mecze naszych piłkarzy i ich rywali na żywo oglądać będzie mogło nawet 2,2 tysiąca kibiców.

Przypomnijmy, że trybuna wschodnia, także zakryta dachem została stworzona w pierwszym etapie inwestycji. Zakończył się on na przełomie sierpnia oraz września roku 2023. Od tego momentu seniorzy rozgrywają przy Piłkarskiej swe mecze ligowe, poza tym odbywają się tam też treningi młodych podopiecznych Akademii Piłkarskiej. Nowy obiekt zapewnił bytomskiemu klubowi prestiżową Złotą Gwiazdkę w ramach Programu Certyfikacji Szkółek Piłkarskich PZPN.

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Prace na boisku Polonii potrwają 12 miesięcy

Przypomnijmy, że wedle umowy zawartej pomiędzy BS, a wykonawcą roboty przy ul. Piłkarskiej mają się zakończyć za rok, ale to nie wpłynie na możliwość rozgrywania meczów i to z udziałem widzów. Przedsięwzięcie pochłonie niecałe 26 mln złotych. **TON**

eprasa.pl 05131a7af9

Kolejna sobota ze sparingami, a sezon coraz bliżej

SOSNOWIEC MIECHOWICE SZOMBIERKI . NASI LIGOWCY ROZEGRALI W MINIONY WEEKEND KOLEJNE WARTOŚCIOWE SPOTKANIA SPARINGOWE. PIŁKARZE POLONII I SILESII JE PRZEGRALI, A RUCHU I SZOMBIEREK WYGRALI. SEZON CORAZ BLIŻEJ, CZASU NA PRZYGOTOWANIA CORAZ MNIEJ.

Tomasz Nowak

Drugoligowa Polonia Bytom wciąż testuje zawodników i ustawienia w pojedynkach z wyżej notowanymi rywalami. I wciąż z nimi przegrywa, choć trzeba przyznać, że jednocześnie pokazuje się z całkiem dobrej strony. W zeszłą sobotę bez udziału publiczności w Sosnowcu zmierzyła się ze zmierzającym do ekstraklasy liderem Betclic 1. ligi, a więc Termalicą Bruk-Bet Nieciecza. Przypomnijmy, że zespół ten trenuje były szkoleniowiec niebiesko-czerwonych, ceniony w Bytomiu Marcin Brosz.

Skuteczność wciąż szwankuje

Jego podopieczni zwyciężyli 2:0 strzelając obydwa gole już w pierwszej części. 1:0 było po uderzeniu Igora Strzałka na samym początku gry, a wynik ustalił Andrzej Trubeha. Poloniści mieli swoje okazje, lecz nie potrafili ich przełożyć na bramki. Tak więc ze skutecznością wciąż nie jest dobrze. A czasu do tego, by coś z tym zrobić zbyt wiele już nie zostało, bo pierwszy mecz ligowy bytomianie mają zaplanowany na 28 lutego. I przypomnijmy, że chcąc spełnić marzenie o awansie do 1.Ligi na potknięcia sobie pozwalać absolutnie nie mogą.

Na murawie zaprezentowali się następujący zawodnicy: Karol Szymkowiak, Axel Holewiński, Szymon Michalski, Daniel Ściślak, Remigiusz Szywacz, Mikołaj Łabojko, Kamil Wojtyra, Konrad Andrzejczak, Grzegorz Szymusik, Oliwier Kwiatkowski, Patryk Stefański, Sebastian Steblecki, Tomasz Gajda, Jean Franco Sarmiento, Bartosz Tomaszewski, Jakub Arak, Dominik Konieczny, Adrian Piekarski, Oskar Krzyżak, a także Nikodem Skupin.

Tymczasem sztab szkoleniowy Polonii zdecydował, że dwóch wychowanków klubu wiosną uda się na wypożyczenie do Dramy Zbrosławice. Chodzi o Kamila Siudaka i Piotra Topolewskiego, którzy mają nabyć cenne doświadczenie dzięki regularnym występom. W ekipie trenera Łukasza Tomczyka raczej by na to szans nie mieli, a grzanie ławy rozwoju nie zapewnia. Tymczasem do Bytomia sprowadzony zostanie występujący dotąd w Górniku Zabrze Norbert Barczak. Ma być solidnym wzmocnieniem.

BS POLONIA BYTOM

Na razie w sparingach Polonia częściej przegrywa, niż wygrywa

Ruch wciąż wygrywa

W zeszłą sobotę mieliśmy też bardzo ciekawe, rozegrane przy pięknej pogodzie sparingowe derby. Oto bowiem piątoligowa Silesia Miechowice podejmowała notowany o klasę wyżej Ruch Radzionków. Uległa mu 2:4 (0:3). Gole dla Cidrów wbijali: Siwy - dwa razy i Szromek, a do tego mieliśmy też bramkę samobójczą. Dwa trafienia dla miechowiczan zaliczył natomiast Dudziński. Tak więc Ruch w sparingach nadal kroczy zwycięską ścieżką.

Taki sam rezultat odnotowano w meczu kontrolnym naszego innego reprezentanta w V lidze, a więc Szombierek Bytom. Zieloni zmierzyli się u siebie z Górnikiem Piaski. Bramki dla nich zdobyli Kamil Moritz, Paweł Marchewka, Alan Jaworski oraz Dominik Marek. Szombierkom też w sparingach idzie dobrze, a to pozwala coraz mocniej wierzyć w szybki powrót do IV ligi. ■

MIECHOWICE

Lider i wicelider na drodze polonistów

Dwa bardzo ciężkie mecze rozegrali w miniony weekend tenisiści stołowi Polonii Petralany Bytom. Ich rywalami byli mistrz Polski i lider tabeli Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki oraz wicelider KS Dekorglass Działdowo.

Mistrza nasi podejmowali w swojej hali. W pierwszym pojedynku Viktor Brodd gładko 3:0 ograł Greka Panagiotisa Gionisa, pozwalając mu na zdobycie jedynie 15 punktów w trzech setach. Potem przy stole walczyli drugi bytomski Szwed Anders Eriksson oraz Marek Badowski. Po niezwykle zaciętym spotkaniu zawodnik Dartomu okazał się lepszy 3:2, choć to Eriksson prowadził już 2:1 w setach.

W trzecim starciu spotkali się Patryk Zatówka i Michał Gawlas. Bytomianin nieznacznie uległ w pierwszym secie, ale potem już kontrolował grę i triumfował 3:1. Sensacja wisiała w powietrzu, bowiem Polonia w tym momencie prowadziła w całym meczu 2:1. Ale niestety, na koniec to ona nie miała powodów do zadowolenia. Najpierw bowiem Badowski 3:0 odprawił Brodda, a następnie Gionis w takim samym stosunku Erikssona. Skończyło się zatem na 3:2 dla ekipy z Grodziska.

FB POLONIA PETRALANA BYTOM

Viktor Brodd zdobył w meczu z Dartomem jeden punkt

W zeszłą niedzielę podopieczni trenera Michała Napierały wybrali się do Działdowa na pojedynek z Dekorglassem i nie byli w nim faworytem. Wygrana byłaby sensacją. Bardzo by się przydała, bo nasi mając zaledwie cztery zwycięstwa zajmowali dopiero dziewiątą lokatę w tabeli. **TON**

TOMAKOMAI BYTOM

Na mistrzostwach nie wyszło, teraz czas na ligę

Koniec marzeń naszych hokeistek o grze na igrzyskach olimpijskich. Polska reprezentacja oparta w dużym stopniu na zawodniczkach Polonii Bytom nie wywalczyła awansu podczas turnieju kwalifikacyjnego w japońskim Tomakomai. Czas zapomnieć o tym niepowodzeniu i skupić się na obronie mistrzostwa kraju. 16 lutego pierwszy mecz fazy play-off.

Na rozpoczęcie turnieju, na który Polki bez wątpienia nie jechały jako faworytki dopiero po rzutach karnych przegraliśmy z Chinami (asystę zaliczyła bytomianka Wiktoria Dziwok). To dawało naszym hokeistkom jeden punkt. Niestety, w drugim meczu Orlice nie miały nic do powiedzenia z Japonią i uległy 0:6 tracąc wszystkie bramki już w pierwszej tercji. MVP spotkania wybrano bramkarkę Polonii Martynę Sass. Na zakończenie turnieju czekało je jeszcze niedzielne starcie z Francuzkami, ale niezależnie od wyniku igrzyska nam uciekły.

Po powrocie do Bytomia niebiesko-czerwone reprezentantki muszą się szybko otrząsnąć i przygotować do walki o mistrzostwo. Już 16 lutego u siebie w ćwierćfinale play-off podejmują Białe Orlice Jastrzębie. Nie ukrywajmy, że pewne zwycięstwo potwierdzone potem w rewanżu jest jedyną opcją braną pod uwagę. A następnie kolejne w półfinale i finale.

FB POLONIA BYTOM LADIES

Porażkę z Japonią reprezentacyjna bramkarka Martyna Sass z Polonii Bytom osłodziła sobie tytułem MVP meczu

Panowie natomiast 15 lutego na wyjeździe zmierzą się z JKH II Jastrzębie w ostatnim meczu ligowym. Potem i oni jako liderzy tabeli przystępują do play-off. Wszystko wskazuje na to, że naszym pierwszym rywalem na tym etapie będzie Cracovia. W tym przypadku także nie przewidujemy niepozytywnych scenariuszy. **IGN**

eprasa.pl 05131a7af9

Nasi koszykarze wciąż nie znaleźli pogromców

SZOMBIERKI. PIĘKNA I IMPONUJĄCA SERIA NADAL TRWA. KOSZYKARZE POLONII BYTOM U SIEBIE POKONALI W MINIONĄ ŚRODĘ EKIPĘ AZS AWF MICKIEWICZ ROMUS KATOWICE I MAJĄC NA KONCIE 23 ZWYCIĘSTWA ZDECYDOWANIE PRZEWODZĄ 2. LIDZE. W PRZYSZŁYM TYGODNIU CZEKAJĄ ICH DWA TRUDNE POJEDYNKI.

Tomasz Nowak

W przedostatniej kolejce nasi po zaciętym boju ograli na wyjeździe KS 27 Katowice. 5 lutego Katowice przyjechały do hali Na Skarpie, ale tym razem był to zespół AZS AWF Mickiewicz Romus, klasyfikowany w tym momencie na 3. miejscu. Rywal to niełatwy, bo rok temu walczył jeszcze w 1. Lidze, o której tak bardzo marzymy w Bytomiu.

O tym, że nie będzie łatwo i absolutnie nie ma co liczyć na kolejną setkę oraz triumf kilkudziesięciopunktową różnicą kibice przekonali się już w pierwszej kwarcie. Goście zasłużenie wygrali ją 28:22. Byli skuteczniejsi i przede wszystkim trafiali trójki. Bytomianie cały czas gonili, ale w tej części nie szło im najlepiej.

Dużo walki i heroizmu

Sytuacja diametralnie odwróciła się w kwarcie drugiej. Polonia zdecydowanie poprawiła grę, zwiększyła tempo i co najważniejsze jej zawodnicy już nie pudłowali. Dość powiedzieć, że zdobyli 12 punktów z rzędu nie tracąc przy tym żadnego. Po pierwszej połowie było 47:39 dla podopiecznych trenera Mariusza Bacika.

BYTOM.PL

Nasi koszykarze pokonują każdą przeszkodę

Kwarty trzecia i czwarta okazały się niezwykle wyrównane. Zakończyły się remisem i jednopunktowym zwycięstwem katowiczan. To wystarczyło, by nasi odnieśli 23 wygraną z rzędu. Pokonali przyjezdnych 80:73, ale w mecz musieli włożyć maksimum wysiłku, a czasami i heroizmu. Choćby wtedy, gdy pod koszem nasz Filip Pruefer przepychał się jednocześnie z trójką rywali i ku uciesze jak zwykle mocno dopingującej swych pupili kibiców wyszedł z tej walki zwycięsko. Pomogły nam też celne rzuty za 3 - było ich aż 11.

Twierdza is twierdza

- Cieszymy się ze zwycięstwa, które przybliża nas do wygrania rundy zasadniczej, co daje przewagę parkietu w play offie - powiedział poi spotkaniu Michał Krawiec. - Mickiewicz to silny przeciwnik, który będzie się bić o awans, ale wygraliśmy, bo „twierdza is twierdza"! Wobec siebie jestem krytyczny, bo wiem, że zawsze może być lepiej...

W naszym zespole punktowano następująco Wróbel 15 (3x3), Medes 13, Piechowicz 11 (2x3), Krawiec 11 (1x3), Pruefer 9, Zub 8 (2x3), Wąsowicz 6 (2x3), Bogdanowicz 5 (1x3), Giżyński 2, Korczyk.

Dwa razy u siebie

W najbliższych dniach Polonia dwa razy wystąpi u siebie. Najpierw w środę, 12 lutego przyjedzie do nas wicelider 2.ligi, czyli AZS AGH Kraków. Początek tego emocjonująco się zapowiadającego i być może rozstrzygającego o końcowej kolejności w tabeli meczu tradycyjnie o godz. 18. Z kolei w sobotę, 15 lutego naszych czeka także niełatwe starcie z GTK AZS II Gliwice. Godzina ta sama. Kibiców do przyjścia specjalnie chyba zapraszać nie trzeba. ■

REKLAMA

eprasa.pl 05131a7af9